Nr. 255. Poniedziałek, 8 Listopada 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. zarządzić najmiłościwiej, ażeby prezydentowi wyższego sądu krajowego we Lwowie, dr. Józefowi baronowi S c h e n k, z powodu ukończonego pięćdziesiątego roku jego służby, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego niezwykle znamienitą, niezmordowaną, wierną i z poświęceniem pełnioną służbę.

Jego Ekscelencya p. Namiestnik przeniósł c. k. praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Hieronima Z a h r a d n i k a, ze Stanisławowa do Lwowa i przydzielił go do służby przy c. k. Namiestnictwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 listopada.

Francuska kampania dziennikarska przeciw Anglii, wywołana nagłem przypomnieniem, że zbliża się pierwotnie za prawdopodobny przez Anglię podany termin odwołania jej sił zbrojnych z Egiptu, nie minęła wprawdzie bez pewnego rezultatu dla ambicyi francuskiej, ale rezultat ten nie odpowiada wcale nadziejom i usiłowaniom Francyi. Dziś dopiero rzeczą jest wiadomą, że ambasador turecki w Londynie, Rustem basza, z polecenia swego rządu, zapytywał w Londynie, co ministerstwo St James zamyśla dalej czynić w celu ostatecznego uregulowania spraw w Egipcie. Polecono mu nadto, ażeby ograniczył się jedynie do tego zapytania, bez żadnych uwag, któreby mogły wyglądać na pogróżkę. Lord Iddesleigh odrzekł posłowi tureckiemu, że odpowiedzi stanowczej dać nie może, ponieważ prezes gabinetu lord Salisbury nieobecny jest w Londynie. W istocie lord Salisbury bawił podówczas jeszcze za granicą. Przed tym aktem, który miał już znaczenie kroku urzędowego ze strony Porty, czynne były wpływy francuskie w Konstantynopolu i one tylko skłoniły rząd turecki do pomienionego zapytania. Że jednak Porta nie działała samoistnie, że uważała krok swój za próbę, którą nie chciała zrażać Anglii, dowodzi polecenie wysłane Rustemowi baszy. Oto najpierw Porta nie każe zapytywać o kwestyę egipską, jak sobie tego we Francyi życzono, ale tylko o rozwój spraw w Egipcie; powtóre zaleca na samem poprzestać zapytaniu, ażeby jakakolwiek śmielsza uwaga nie wyglądała na pogróżkę. Tak więc wszystkie zachody francuskie, przedsiębrane w drodze dyplomatycznej i cała wrzawa dziennikarska, skończyły się bardzo małem powodzeniem. Według relacyj z Konstantynopola, Anglia do dziś nie odpowiedziała bezpośrednio, lubo pośrednią odpowiedź dano już kilka razy w dziennikach półurzędowych i komunikatach z posiedzenia rady ministrów. Anglia pozostaje nadal w Egipcie, aż do chwili, w której stan kraju będzie uregulowany. To jedyna i krótka odpowiedź, po której w Konstantynopolu nie myślą czynić nowych zapytań, tembardziej, że tymczasowy poseł angielski, p. White, objął już obowiązki poselskie, i obawy Turcyi, gdyby w istocie był do nich powód, potrafi w każdej chwili rozprószyć. Porta także, według wiarogodnych doniesień do dzienników berlińskich, zmieniła zapatrywanie. Przekonała się mianowicie, że gorliwość francuska o jej prawa zwierzchnicze w Egipcie miała pobudki w antagonizmie francuskim, który chciał Turcyi użyć za narzędzie. Jakikolwiek byłby zaś krok Turcyi w tej chwili, narażałby ją na niebezpieczeństwa, których uniknąć obecnie nakazują jej własne interesa. Oprócz wyjaśnień, które pod tym względem da rządowi tureckiemu nowy poseł angielski, znajdzie opinia publiczna w Konstantynopolu dowody aspiracyj francuskich w dziennikach, które do dziś nie przestały mówić jasno, co jest głównie przyczyną niechęci francuskiej do Anglii. W głosach tych organów spotyka się ciągle tego rodzaju zarzuty, że Francya ma od dawna do walczenia z intrygami angielskiemi w Tonkinie, w Chinach, na Madagaskarze, i w ogóle wszędzie, gdziekolwiek stykają się interesa Francyi z angielskiemi. Mniemają tedy w Paryżu, że przyszła pora odpłacić się Anglii, a fakt niedoszłej lubo usiłowanej krucyaty przeciw Anglii w Egipcie dowodzi, że zachody te brano na seryo, i że nietylko dzienniki uważały kwestyę egipską za odpowiednią do takiej akcyi, lecz i sferom rządowym republiki nie były one obce. Gabinet p. Freycineta nie zrobił wprawdzie urzędownie żadnego kroku, ale polemiki dziennikarskiej nie uśmierzał, gdyż nie poczytywano widocznie za rzecz zdrożną przypomnieć Anglikom, że nie mają prawa zajmować w posiadanie Egiptu. Jeżeli ten jedynie był cel wznowionej wrzawy o Egipt, i jeżeli szło o przypomnienie, że Francya, jak nieraz przedtem mówiono, protestuje w interesie państw europejskich, to celu w części dopięto. Nie powiodło się natomiast obudzić w Turcyi głębszego zniechęcenia, i jak się zdaje, już to obecnie tembardziej się nie powiedzie. Dopóki zaś Turcya ze swemi prawami zwierzchniczemi w Egipcie nie odezwie się pierwsza o konferencyę lub porozumienie, dopóty trudno będzie Francyi postawić kwestyę egipską na porządku kwestyj dyplomatycznych.

Delegacye.

Peszt, 6 listopada.

Już o godzinie 11tej przed południem, na całej przestrzeni od hotelu „Hungaria" do mostu łańcuchowego, a ztąd aż do zamku królewskiego w Budzie, panował ruch nadzwyczaj ożywiony. Mnóstwo publiczności spieszyło, aby przypatrzeć się spieszącym powozami na ceremonialne posłuchanie do prastarego zamku budzińskiego członkom wspólnego parlamentu. Delegaci austryackiej Rady państwa przybyli prawie w komplecie i zebrali się w drugiej sali stanowiącej rodzaj antekamery wielkich apartamentów. Polacy z JE. dr. Smolką byli w wspaniałych strojach narodowych, ci delegaci, którzy są tajnymi radcami, podkomorzymi, kawalerami wysokich orderów lub posiadają stopnie wojskowe, przybyli w mundurach, wszyscy inni we frakach. Przed godziną 12tą pojawił się w sali królewsko węgierski mistrz ceremonii i wprowadził dostojne zgomadzenie do sali tronowej, gdzie już poprzednio zebrali się i stanęli po obu stronach Tronu wspólni Ministrowie, prezes gabinetu hr. Taaffe, dygnitarze dworscy i kapitan gwardyi przybocznej. Delegaci ustawili się w półkole naprzeciw Tronu. Gdy wszystko było już gotowem na przyjęcie Najj. Pana, pierwszy podkomorzy udał się do przyległej komnaty i zawiadomił o tem Monarchę. Za chwilę pojawił się Jego Ces. Król. Mość w mundurze marszałka polnego, poprzedzony przez pierw-

---

45)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

XIV.

Jersey.

(Ciąg dalszy.)

III.

Opuściwszy Montorgueil i jego wspomnienia, idę drogą, wiodącą zachodnim brzegiem wzdłuż zatoki św. Katarzyny, aż do portu w Rozel, prawie najpiękniejszej części wyspy. Dzień śliczny, pogodny, lekki wiatr powiewa od morza, droga zupełnie pusta. Z wysokiego brzegu wspaniały widok na morze, po lewej skaliste pagórki, liściastą obrosłe drzewiną, gdzieniegdzie dom kamienny, wieśniaczka robiąca pończochę i pasąca krowę. Niczem nie zamącony majestat przyrody...

Ludność prawie wyłącznie rybacka; port w Rozel nosi wyraźnie te rybackie cechy. Małe, ciężkie, nieporadne barki drzemią pod brzegiem; sieci suną się na groblach; zacne, ogorzałe twarze marynarzy spokojnie spoglądają w nieskończoną niebieską przestrzeń. Ciężkie życie tych ludzi, ale wytrwała praca nie małe przynosi owoce. Dobrą glebą we wnętrzu wyspy podzielili się od dawna właściciele lennictw i farmerzy, dla rybaków nagi brzeg pozostał; ale obok niego ten wielki niezmierzony ocean, spiżarnia ubogich. — W nim oni od wieków szukają fortuny. Gdy połów miejscowy się nieopłaca, płyną do *Terre Neuve* i tam sztokfiszami napełniają statki. W domu jednak ryby nie sprzeda, więc wiozą ją aż do Brazylii, a nie chcąc wracać bez ładunku, przywożą z pod równika cukier i kawę. — Przywitawszy żonę i dzieci, płyną z kawą na Północ, do Szwecyi, Norwegii, Finlandyi, do Rossyi, a w zamian za swój towar biorą drzewo, liny, len albo konopie. Jeżeli miejsca w statkach jeszcze dosyć, ładują zboże w Gdańsku, sery w Holandyi, wszystko co się przydać może dla Jersey i dla Ameryki. — I tak owe statki krążą od dawna po oceanach, niby małe gwiazdy po mlecznej drodze firmamentu.

Każdy z tych marynarzy żyje prawie na falach, gdyż zaledwie kilka miesięcy w roku ogrzewa się przy domowem ognisku.

Właściciel dawnego lenna, Rozel, jest do dziś dnia w państwie Jersey królewskim podczaszym, a nadto ma tradycyą przekazany obowiązek wyjeżdżania na powitanie odwiedzającego Jersey monarchy tak daleko w morze, jak daleko koń ziemi się jeszcze dotyka.

Odpocząwszy w Bozel, mam przeciąć całą szerokość wyspy, na St. Martin, i St. Sauveur, do St. Hélier. Pytam jakiegoś Anglika po francusku, jak długo trzeba iść do miasta? — Anglik się obraża, nic nie odpowiada, widocznie jest wrogiem autonomii i francuskiego języka. — Przejeżdżający piekarz grzeczniejszy, mówi dziwaczną francuszczyzną, ale chętnie tłómaczy, że dobrze idąc można zajść do St. Hélier w niespełna trzy godziny.

Dalej więc w drogę.

Od dwóch miesięcy deszczu nie było, pyłu też, jak na naszej wiejskiej drodze. Szczęściem mało osób przejeżdża, od czasu tylko do czasu wraca jaka jednokonka z miasta, a w niej farmer, wiozący wiktuały.

Po obydwu stronach mnóstwo will z ozdobnemi ogródkami, każda nosi jakąś nazwę, czasem francuską, częściej wszakże angielską. — W tym szeregu wyświeżonych, kwiatami ubranych domów lub pałaców stoi jeszcze tu i ówdzie rozległa, staroświecka ferma o grubych murach, o słomianym dachu i o podwórzu z poważnie się przechadzającymi kogutami, jakby stworzonem dla pędzla jakiegoś Hondekoetera lub Weenixa.

Na rozstajnych drogach starożytny kościół świętego Marcina, niski, podłużny, z ciemnego granitu, noszący na sobie wyraźne piętno normańskich jeszcze tradycyj. W około cmentarz, na którym dwa nowe kopią groby... W około wille, hotel; widok śmierci bynajmniej życiu nie przeszkadza.

W gospodzie, przy kieliszku Sherry zawiązuję rozmowę z jakimś miejscowym farmerem. Dom jego w kierunku St. Hélier, więc idziemy razem. — Człowieczysko z zacną, opaloną twarzą, spracowanemi rękami, w krótkim welwetowym kaftanie i słomianym kapeluszu z dużemi krysami. Skarży się, że wielka posucha, i że w roli bardzo trudno robić, ale chwali sobie zbiór kartofli i — winogron.

— Jak to, winogrona w lipcu i na Jersey? —

— Na wolnem powietrzu nie dojrzałyby — odpowiada farmer — ale w cieplarniach hodujemy jak najlepsze gatunki. Posyłamy je obecnie do Londynu, jako owoc desserowy, i śmiało możemy co do dobroci i piękności gron współzawodniczyć z hiszpańskim winogradem.

Rozmowa zeszła na politykę, mój towarzysz wiedział wybornie co się dzieje na półwyspie bałkańskim, ale w tej mierze niezbyt byłem jego zdania ciekawy. Więcej mnie zajęło, że jest z rodu *un Jerseyen*, że zupełnie zadowolony z rządu, chociaż to go boli; iż coraz więcej na wyspie osiada szczerych Anglików. W ogóle wyspa w ostatnich czasach bardzo się podnosi i ludność się powiększa, ubogich prawie niema.

Zbliżamy się do bardzo pięknej willi z niewielkim od drogi ogrodem, otoczonym ozdobnemi sztachetami. — Obywatel Ouless — takie bowiem mój farmer nosi nazwisko — zaprasza mnie, aby wstąpić do niego i zobaczyć cieplarnię.

W willi czystość wielka, zbytku nie znać, ale komfort najzupełniejszy. Spracowane ręce Oulessa bynajmniej nie zapowiadały takiej zamożności, jaką widać w około.— Służąca wnosi dzbanek z cydrem, z prawdziwym cydrem „normandzkim", jak gospodarz zapewnia, pijemy po szklance chłodzącego napoju i idziemy oglądać cieplarnie.— Tam już przepyszne kiście złotawego winogradu ozdabiają ściany, a ów „domek szklanny" wcale pokaźny przynosi dochód. Właściciel chce mnie jeszcze prowadzić na pole, ale nie mogę mu już zabierać czasu, tembardziej, iż widzę z rozmowy, że zamyśla sam układać kartofle w beczki, aby je zawieźć do portu.

Ouless mówił po francusku, ale cały czas musiałem bardzo uważać, aby go zrozumieć, a znaczenia wielu słów tylko domyślać się mogłem. Były to słowa zastarzałe, które już od wieków we Francyi wyszły z użycia.

Przypomniał mi się dawny język północno-francuski i profesor Aubertin w Krakowie, który swego czasu wykładał literaturę francuską na Jagiellońskim Uniwersytecie. Pan Obertyn (jak go zwykle nazywano), zapowiadał rokrocznie cały kurs literatury, aż po Voltaira, ale z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie wyszedł nigdy po za historyę „langue d'Oil" i „langue d'Oc" i połączenia się tych dwóch języków w XIII i XIV wieku.

Ostateczne zwycięstwo i przewaga języka *d' Oil* bardzo zawsze cieszyła szanownego profesora, a radość ta udzielała się oczywiście i uczniom, chociaż nie wiem już z jakiego powodu. — Obecnie mogłem w całej pełni rozkoszować się tem zwycięstwem, bo Jersey jest klasyczną ziemią „langue d'Oil", właściwą kolebką trouwerów.

szego podkomorzego, generał-adjutanta i przybocznych adjutantów, i wśród entuzyastycznych okrzyków całego zgromadzenia zajął miejsce na estradzie tronowej. Prezydent Delegacyi dr. Smolka przystąpił i wygłosił następującą mowę:

Wasza Ces. i Król. Apostolska Mość! Zebrawszy się jako członkowie Waszej Ces. Mości wiernie oddanej Delegacyi Rady państwa, w skutek zarządzenia Waszej Ces. Mości, aby przedłożenia wspólnego Rządu przedyskutować, uważamy za nasz pierwszy obowiązek dać wyraz uczuciu niezachwianej wierności i przywiązania do uświęconej Osoby Waszej Ces. Mości i do Najwyższego Domu Cesarskiego z najuniżeńszą prośbą, abyś Wasza Ces. Mość ten objaw naszych lojalnych i pełnych pietyzmu uczuć łaskawie przyjąć raczył.

Delegacya Rady państwa zbada sumiennie i szczegółowo przedłożony sobie przez Rząd W. Ces. Mości preliminarz wspólnego budżetu, głównie jednak pozycye, w których Wys. Ministerstwo wojny niemałych, zwiększonych potrzeb żąda, starać się będzie pogodzić z siłą opodatkowanych. Przytem jednak wiernie oddana Delegacya nie będzie mogła uchylić się od poważnego zastanowienia, gdyż w czasie, kiedy ważne sfery interesów Monarchii zapewne może tylko niewtajemniczonym wydawać się mogą zagrożone, umiała mądrość W. Ces. Mości utrzymać nam tak bardzo upragniony i pełen błogosławieństw pokój, co nas może uprawnić do wyrażenia nadziei, że roztropnym zarządzeniom i postanowieniom Waszej Ces. Mości uda się zapewnić jeszcze długą trwałość temu stanowi, tak bardzo potrzebnemu dla wzmocnienia i zasilenia naszych stosunków ekonomicznych wogóle, jak i dla dobra Monarchii.

Ta nadzieja jednak nie powinna tak daleko sięgać, abyśmy mogli uchylić się w zupełności od zrozumienia, iż wypadki, które usuwają się z pod przewidywania i obliczenia nawet najmędrszego, mogłyby nas zmusić, iżbyśmy musieli stanąć w obronie żywotnych interesów Monarchii.

Wypadki bowiem, jakie rozgrywają się w południowo-wschodnich okolicach, w namiętnem wzburzeniu i w sposób dający do myślenia nawołują do ostrożności, a nawet nawoływują do baczności i nakazują nam otoczyć odpowiednią opieką mocarstwowe stanowisko Monarchii i zapewnić siłę odporną i gotowość do walki naszej świetnej i dzielnej wspólnej armii właśnie w czasach pokoju, i to tem bardziej, iż Austro-Węgry nie mogą pozostać w tyle pod względem użycia dostatecznych i odpowiednich środków zaradczych wobec ustawicznie, w sposób budzący obawy, potęgującego się zbrojenia innych państw, wobec szybkiej tychże dążności względem sprawienia wydoskonalonej broni, wobec niejasno się zarysowujących zagranicznych stosunków Austro-Węgier.

Jakkolwiek może się wydawać niepokojącem przystępować do uchwalania zwiększonych potrzeb, zażądanych przez Ministerstwo wojny, wobec już i tak w wysokim stopniu zaangażowanej siły podatkujących, to jednak może tylko właściwie chodzić o mniejsze lub większe wydatki, o zgodne porozumienie się względem nieodzownie koniecznych ważnych cyfr budżetu, — gdyż wobec stosunków, jak je pozwoliłem sobie zaznaczyć, wydaje się już z góry wykluczonem, aby wiernie oddana Delegacya mogła odmówić naszej dzielnej, wspólnej armii środków, które ją mają postawić w położeniu, iżby mogła zwycięsko odpowiedzieć, w każdym kierunku i w pełnej mierze, swojemu pełnemu poświęcenia powołaniu.

Nadto nie można przeoczyć, iż należyte uzbrojenie armii między innemi także może być ważnym momentem dla utrzymania pokoju, którego tak pragniemy, i spodziewamy się, że pokój ten zachowanym będzie dla nas, gdyż losy ludów spoczywają w ręku Boga.

Owoż na ten wypadek należycie uzbrojona armia wspólna i wierne ludy Austro-Węgier złożą dowód, iż gotowe są ponieść wszelką ofiarę mienia i krwi za swego gorąco ukochanego, wielkodusznego i sprawiedliwego Cesarza i Króla, za sławę i nieukrócone stanowisko mocarstwowe Monarchii, której losem oby kierowała pewna i szczęśliwa ręka W. C. Mości, dla dobra wdzięcznych ludów Austro-Węgier, jeszcze przez możliwie najdłuższy szereg lat. Dlatego też błagamy Wszechmocnego, aby Waszą Ces. Mość raczył wspierać, chronić i błogosławić.

Na powyższe przemówienie, Najj. Pan raczył odpowiedzieć obszerniej (Orędzie Monarsze zamieściliśmy w dosłownem brzmieniu w sobotnim numerze). Wiele ustępów Najw. przemówienia witano oklaskami, a po ukończeniu mowy odezwały się pełne zapału okrzyki: „Niech żyje!“.

Po odczytaniu orędzia, Monarcha zeszedł z estrady i odbył zwykłe w takich razach *cercle*, przyczem prezes gabinetu hr. Taaffe przedstawiał Najj. Panu tych delegatów, którzy po raz pierwszy należą do wspólnego parlamentu. Jego Ces. i Król. Mość raczył przystąpić najpierw do dra. Smolki, i wyraził zadowolenie, iż na sesye przybyło tak wielu delegatów. Sądzono w początku, iż z powodu niebezpieczeństwa cholery zbierze się tylko szczupła liczba delegatów, tymczasem pokazuje się, iż przybyło ich więcej, niż lat zeszłych.

Prezydent dr. Smolka odpowiedział na to, iż cholera w Budapeszcie wygasła już prawie całkiem, a delegaci poczytywali sobie za święty obowiązek, przybyć jak najliczniej.

Najj. Pan pytał się następnie, czy delegaci zadowoleni są z swoich nowych lokalności w hotelu „Hungaria“, na co odparł dr. Smolka, iż pomieszczenie jest wygodne i że pod tym względem panuje zupełne zadowolenie. Równie łaskawie rozmawiał Monarcha z innymi delegatami polskimi przeważnie na temat ostatniej Najw. podróży, przyczem raczył wyrazić się z uznaniem o zgotowanem Jego Ces. Mości w Galicyi przyjęciu.

Z dep. Chlumetzkym rozmawiał Najj. Pan o kwestyi wschodniej i zaprowadzeniu karabinów rewolwerowych, przyczem nadmienił, iż zaprowadzenie nowej broni nie stoi w związku z zewnętrznem położeniem, lecz spowodowanem zostało tem tylko, iż Austro-Węgry muszą to czynić, co rozpoczęły już inne państwa. Do dra. Sturma, który podniósł szczególnie uspokajające wrażenie Najw. mowy, odezwał się Najjaśn. Pan, iż pokój jest dla Austro-Węgier pilną koniecznością, a rząd będzie się starał utrzymać go; dlatego zadaniem jest rządu działać z wszelką przezornością. Z dr. Riegerem rozmawiał Monarcha o podatku od cukru i przyszłych pracach sejmu czeskiego, z dr. Mattuschem o budżecie wojskowym, radcę dworu, dr. Exnera, zapytywał się o stosunki technologicznego muzeum, wobec dr. Kathreina wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia, jakie zgotowano Jego Ces. Mości w czasie ostatniej podróży do Tyrolu, w rozmowie z p. Lupulem dowiadywał się o stosunki na Bukowinie, a dotknąwszy handlowo-politycznych stosunków do Rumunii, raczył wyrazić nadzieję, iż powiedzie się przecie osiągnąć polepszenie obecnego stanu rzeczy. Z wieloma delegatami rozmawiał Monarcha o przyszłych pracach sejmowych i stosunkach odnośnych krajów, wobec prezydenta dyrekcyi kolei państwowych, barona Czedika, wyraził zdziwienie, że pomimo tylu zajęć pozostaje mu dość sił i czasu, aby brać udział w pracach delegacyjnych — słowem, dla każdego z delegatów miał Monarcha łaskawe zapytanie, jakąś uwagę, uprzejme słowo... Cercle trwało przeszło pół godziny, poczem Najj. Pan, żegnany pełnemi zapału okrzykami, cofnął się do swych apartamentów.

O godzinie 1 było **przyjęcie Delegacyi węgierskiej**. Gdy Najj. Pan ukazał się w sali tronowej, odezwały się ze wszech stron entuzyastyczne „eljen“. Prezydent Delegacyi, hr. Ludwik Tisza, przemówił do Jego Ces. Mości temi słowy:

Wasza Ces. i król. Apostolska Mość, Najmiłościwszy Panie!

Członkowie wysłanej przez Sejm węgierski dla narad nad ustanowionemi ustawą wspólnemi sprawami, a z Najw. rozporządzenia Waszej Ces. i król. Mości zwołanej na dzień 4 listopada b. r. w stolicy Budapeszcie Delegacyi, ośmielają się niniejszem złożyć Waszej Ces. i król. Mości najuniżeniej swoją wiernopoddańczą czołobitność.

Najmiłościwszy Panie! Rozpoczynając w pełnem przeświadczeniu ciążącej na nas odpowiedzialności naszą działalność, przystępujemy do niej, ożywieni uczuciem podwójnego obowiązku, mianowicie, iż w pierwszym rzędzie mamy i nadal także starać się o środki dla utrzymania i zabezpieczenia Najwyższego Tronu i Monarchii, a równocześnie winniśmy mieć na oku nakazaną finansowem położeniem oszczędność.

Gdy rozpatrując się po Monarchii, widzimy, ile to prac przedsięwziętych zostało w sposób skuteczny na ekonomicznem i intelektualnem polu, które znajdując się w toku, oczekując wykończenia, musiałyby doznać przerwy, gdyby pokój został zakłóconym; to nie wspominając nic już o ofiarach, jakie potrzebaby ponieść w takim razie z krwi i mienia, pokazuje się, jaką wagę musimy przywiązywać do tego, aby mądremu Rządowi Waszej Ces. i Król. Mości powiodło się nadal także utrzymać pokój.

Skoro Delegacye uchwalają z roku na rok coraz wyższy budżet wojenny, skoro węgierskie ciało prawodawcze powołało do życia ustawy wojskowe, które domagają się od narodu nowych ofiar, można snadnie powiedzieć, iż wszystko to uczyniono w interesie utrzymania pokoju. Albowiem tak Delegacye, jak i ciała prawodawcze są o tem przekonane, iż pokój pod warunkami, odpowiadającemi godności i interesom narodu wówczas tylko może być z pewnością utrzymany, jeżeli akcya dyplomatyczna Rządu posiada potrzebną powagę i znaczenie, co jednak obecnie niestety nie da się osiągnąć bez znacznej i zupełnie uzbrojonej potęgi wojennej. Lecz i ta, sama dla się, jest ku temu jeszcze niewystarczającą. Potrzeba jeszcze bezwzględnie, aby oba państwa Monarchii były przejęte przekonaniem, iż kierunek polityki zagranicznej, sprawowanej przez Rząd Waszej Ces. król. Mości prowadził do zabezpieczenia i rozwoju żywotnych interesów Najw. Tronu i państwa Monarchii. Takie bowiem tylko przekonanie potrafi podnieść zwykłe uczucie obowiązku do owego zapału, który w krytycznych chwilach, zdolny jest wytwarzać czyny, przechodzące niemal siły ludzkie.

Dalej jest nieodzownem, aby i nadal także pomiędzy armią i narodem istniał trwale ów ścisły stosunek, który daje rękojmię, iż armia, gdyby okazała się potrzeba, poświęci swe życie za nierozerwalne interesa Tronu i Monarchii, a naród, gdyby istotnie do tego przyjść miało, nie zawaha się przed żadną ofiarą krwi i mienia i popierać będzie armię w jej bohaterskiem zadaniu.

Gdzie są powyższe trzy czynniki, zdaniem naszem można spokojnie wyczekiwać wypadków, gdyż tam są środki dla zabezpieczenia pokoju, odpowiadającego interesom Monarchii. A gdyby pomimo to okazało się iż jako cena utrzymania pokoju żądaną jest ofiara z żywotnych interesów Tronu i Monarchii, wówczas Wasza Ces. i Król. Mość mógłby z pewnością liczyć na przywiązanie wiernego narodu węgierskiego. Wówczas około Najw. Tronu zgromadziłby się cały naród, a na wspaniałe wezwanie Waszej Ces. i król. Mości rzuciłby wszystko na szalę za Boga, króla i ojczyznę i broniłby praw swoich. Niechaj Opatrzność zachowa, aby miała nastąpić taka konieczność; niechaj ochrania drogie życie Waszej Ces. i król. Mości. Wysoka przezorność, ojcowska pieczołowitość, wspaniałe serce Waszej Ces. i król. Mości w poznawaniu lojalnych patryotycznych uczuć ludów Monarchii, rozprószyły już wiele obaw, rozwiązały wiele zawikłań i usunęły wiele niebezpieczeństw.

Niechaj Wszechmogący przedłuży do najdalszych granic wieku ludzkiego pełne czynów życie Waszej ces. i król. Mości, skierowane ku uszczęśliwieniu ludów podległych berłu Waszej ces. i król. Mości.“

Na powyższe przemówienie Najj. Pan dał taką samą odpowiedź, jak przy przyjęciu Delegacyi austryackiej, poczem rozmawiał z wieloma delegatami.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 6 listopada.

(*G.*) W preliminarzu etatu swego na rok przyszły ministerstwo spraw zagranicznych starało się nie wychodzić ponad sumę wydatków, uchwalonych na rok bieżący, wynoszącą 4,449.800 zł. Że mimo to preliminarz wykazuje sumę 4,477.150 zł., a więc o 27.350 zł. większą, dzieje się to wskutek nieodpartej konieczności. Przeważna część tej podwyżki przypada na koszta utrzymania konsulatów, które z 816.400 zł. mają być podwyższone na 838.750 zł., czyli o 22.350 zł. Stosunki handlowe z Brazylią coraz więcej się rozwijają, a dla tem większego jeszcze rozwoju, trzeba będzie pomyśleć o regularnych kursach parowców między Tryestem, lub Rjeką, a wybrzeżem cesarstwa amerykańskiego. Ów rozwój jest jedną z przyczyn podwyższenia wydatków na konsulaty; sam atoli nie byłby go jeszcze sprowadził, gdyby nie zachodziła ta jeszcze okoliczność, że w Rio de Janeiro trudno już znaleźć osobę, którаby zechciała sprawować urząd austro-węgierskiego konsula generalnego *honoris causa*. Powszechne to zniechęcenie się do urzędu honorowego, zniewala wspólny Rząd Monarchii do osadzenia w Rio de Janeiro własnego poddanego jako konsula, ale już nie generalnego, lecz zwykłego, naturalnie ze stosowną płacą dla niego i dla biura. Natomiast zwykły konsulat w Bombaju wyniesiony jest na stopień konsulatu generalnego na Wschodnie Indye. Tu także czytamy o rozwoju stosunków handlowych, mianowicie, że w r. 1885 wartość towarów, dowiezionych z Monarchii austro-węgierskiej, doszła sumy 6 milionów zł. austr., a wywiezionych do Austro-Węgier sumy nawet 16 milionów. Wymieniwszy dwie główne, pomijamy mniej ważne przyczyny podwyższenia wydatków na konsulaty, zwłaszcza gdy co do konsulatów w ziemiach polskich, warszawskiego, kijowskiego i gdańskiego, ani co do tych na półwyspie Bałkańskim, które Polacy piastują, nie zachodzi zmiana żadna. Świeżo w urzędowej części *Gazety Lwowskiej* ogłoszone zamianowanie wicekonsula p. Kajetana Zagórskiego w Janinie (w Albanii) rzeczywistym konsulem w Monastyrze (w Rumelii) nie uwidocznia się w budżecie.

Podwyższają się także wydatki etatu ministerstwa spraw zagranicznych wskutek pomnożenia liczby urzędników archiwalnych w samem ministerstwie, a to na pożytek świata naukowego. Albowiem Najj. Pan raczył znieść archiwum gabinetowe i przekazać złożone w niem akta byłej Rady stanu, składające się z 1990 fascykułów i 526 tomów, archiwom, pozostającym pod zarządem rzeczonego ministerstwa. Nie wszystkie te tajemnice będą uczonym przystępne; trzeba je przebrać, a to robota mozolna; po przebraniu zaś potrzeba regularnej służby archiwalnej. Wymaga to zaprowadzenia dwu nowych posad.

Dochody etatu tegoż preliminowane są w sumie 601.140 zł., t. j. o 5360 zł. niżej, niż na rok bieżący; albowiem Towarzystwo żeglugi morskiej pod nazwą Lloyda austro-węgierskiego spłaca ostatnią ratę pożyczki, wziętej z skarbu, a wraz z spłatą jej kończą się także procenta od niej.

Po strąceniu dochodów pozostaje suma wydatków *netto* 3,876.010 zł., która w porównaniu z uchwaloną na rok bieżący jest o 32.710 zł. większa.

Niepozbawionem ciekawości będzie porównanie preliminarza na rok przyszły, z rzeczywistemi wydatkami ministerstwa spraw zagranicznych z przed lat dziesięciu. Dla

---

Siedmset lat temu, za Henryka II, księcia Normandyi i króla angielskiego, cudowny na Jersey urodził się chłopak, dziwnie pięknie władał ludowym językiem, pisał w nim wiersze na wzór łacińskich, a niektóre z nich miały jednakie końcówki i odpowiadały sobie jak echa z dalekich skał wracające.

Duchowieństwo chłopakiem się zajęło i wysłało do klasztornej szkoły w Caen, stolicy niższej Normandyi, chcąc z niego mieć sługę kościoła. — Ale chłopak nie okazywał wiele skłonności do duchownego stanu, i zamiast Ojców świętych, czytał klasztorne kroniki i przerabiał je na długie poematy, opiewające bohaterskie czyny normandzkich książąt. — Robert Vace, bo takie było jego nazwisko, nie mało przytem okazywał samodzielności, nie troszczył się bowiem o język cezarów, o język rzymskiego kościoła i ówczesnego wyższego towarzystwa, ale pisał wiersze w narzeczu, jakiego się nauczył na Jersey, w rodzinnym domu.

Z razu spotkał się młodzieniec z lekceważeniem, gorszono się jego „chłopską mową“, podobnie jak się gorszono później we Florencyi, gdy Petrarka i Boccaccio po włosku pisać zaczęli. — Ale Vace pogłaskał dumę książąt, podnosił czyny ich przodków, opisał dzieje Wilhelma Longue-Epée, Ryszarda śmiałego i wspaniałego Roberta. Wiersze jego były gładkie, płynęły równo, spokojnie:

Willame Luge Epée fu de haute estature
Fors fu comme Johanr e hardie sans mesure.

Rzecz prosta, że takie pochwały przodków, w ludowej opowiedziane mowie, musiały się podobać Henrykowi II., który też nadał młodemu poecie bogatą prebendę katedry w Bayeux, a jego sława rozchodziła się po książęcych domach i król go nawet zaprosił na koronacyę swego syna Ryszarda, którego później Lwiem-Sercem nazwano.

Robert Vace stał się niebawem znanym w całej Francyi, księżna Eleonora z Akwitanii przysłała po niego ambasadorów, i na jej dworze zmierzył się ten pierwszy trouvère północy z południowymi trubadurami i bynajmniej w walce nie uległ. Vace był już wtedy autorem wielkiej epopei o Wilhelmie Zdobywcy i sławnej bitwie pod Hastings.

Syn wieśniaka z Jersey, śmiał pierwszy nad północnemi brzegami Atlantyku otwarcie uderzyć w tę potęgę, której świat od tylu wieków ulegał, w łaciński język, w rzymską cywilizacyę. I wieśniak ten czuje całą wielkość zadania, którego dokonał, dumnym jest ze swego jeniuszu, i podobnie jak o bohaterach starej Normandyi pisze o sobie w przekonaniu, że świat będzie ciekaw jego pochodzenia.

Je di e dirai ke je sui
Vaice de l'isle de Gersui
Ki est en mer vers l'Occident.
Al fieu de Normandie apent.
En l'isle de Gersui fui nez,
A Caen fuit petit portez,
Illoques fui a letres mis,
Puis fui longues en France apris.

Nim jednak ten język powstał, w którym Vace układa swe strofy, ileż to trzeba było krwi rozlewu, mordów, pożog, politycznych i społecznych przewrotów. Na całej ludzkości cięży to samo znamie boleści, które poprzedza istnienie każdego człowieka, i w ludzkości żadna nowa idea nie zejdzie, żadne nowe dzieło się nie wzniesie, dopóki świat z bolu nie zadrży w swoich posadach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

większej ścisłości tego porównania opuszczamy z wydatków roku 1877 te, które były spowodowane okolicznościami dziś nie zachodzącemi, jak np. wspomaganiem powracających do ojczyzny mieszkańców Bośnii i Hercegowiny, którzy na terytoryum austro-węgierskiem szukali schronienia przed prześladowaniem tureckiem (3,200.000 zł.); dodatki do płac konsulów na półwyspie Bałkańskim, z powodu drożyzny panującej podczas wojny rossyjsko-tureckiej (11.207 zł.) itp.; z dochodów zaś opuszczamy zarówno co do r. 1877, jak co do r. 1887, spłatę długu i procentów przez Towarzystwo Lloyda austro-węgierskiego. W ten sposób przeprowadzone porównanie przedstawia się jak następuje:

Wydatki *brutto*	r. 1877	r. 1887
kierownictwo centralne	474.025	552 400
fundusz dyspozycyjny .	340.000	500.000
ambasady i poselstwa	1,074 920	1,257.200
konsulaty	690.273	867.550
subwencyę Lloydowi	1,700.000	1,300.000
razem	4,279.218	4,477.150
Dochody:		
podatek dochodowy od płac dyplomatycznych	14.102	16.000
od płac konsularskich	4.878	10.800
prowenta konsularne .	92.394	114.000
podatek doch. od Lloyda	139.682	217.700
pocztowe dochody Lloyda	77.456	99.420
taksy służbowe . . .	2.262	3.860
razem	330.774	461.780

Wydatki *netto* czynią tedy 3,948.444 w roku 1877, a 4.015.370 w roku 1887; podniosły się przeto w dziesięciu latach o 66.926 zł. A gdy zważymy, że zmniejszyła się subwencya dla Lloyda o 400 000 złr., ujrzymy wzrost wydatków o 466.926 zł.

Peszt, 5 listopada.

(x) Najj. Pan udzielał dzisiaj w zamku królewskim publicznych posłuchań i przyjął około 60 osób, pomiędzy innemi także generał-majora barona Polliniego, komendanta fortecy w Przemyślu. Najbliższy dzień ogólnych audyencyj został naznaczonym na czwartek, 11 b. m. We wtorek, d. 9 b. m., Monarcha zaszczyci Swoją obecnością uroczystość otwarcia wystawy jesiennej w gmachu sztuk pięknych, która będzie zarazem uroczystością ćwierćwiekowego jubileuszu Towarzystwa tychże sztuk.

Najj. Pani, która od dwóch dni bawi w Peszcie, przybyła wczoraj w towarzystwie damy dworu, hrabiny Festetits, zupełnie niespodzianie do krajowego gmachu obłąkanych i zwiedziła szczegółowo cały ten smutny przybytek. Jej Ces. Mość zabawiła dłużej w oddziale dla kobiet i próbowała kilkakrotnie zawiązać rozmowę z pensyonarkami tego oddziału, pomiędzy któremi znajduje się kilka należących do najpierwszych rodzin węgierskich. Głęboko wzruszona opuściła Monarchini po dwugodzinnym pobycie olbrzymi i wzorowo urządzony zakład, wypowiedziawszy poprzednio dyrektorowi i lekarzom słowa pochwały i uznania. Dzisiaj zwiedziła Najj. Pani szpital Elżbiety czerwonego krzyża.

Pomimo, iż obecna Izba deputowanych rozpoczęła dopiero trzecią sesyę sejmową, w niektórych okręgach wyborczych, a przedewszystkiem w stolicy zainicyowano już na seryo agitacyę wyborczą do przyszłej Izby, a pospieszną tę akcyę umotywowano tem, iż najbliższe wybory zostaną rozpisane już za kilka miesięcy. Wobec tego oświadczają ze strony kompetentnej, iż mandaty obecnego ciała prawodawczego kończą się dopiero we wrześniu r. 1887, a chociaż nie jest wykluczonem, iż Sejm, gdyby mógł załatwić wcześniej wszystkie przedłożone mu projekta ustaw, zostanie rozwiązanym już w ciągu lata p. r. to przecież nowe wybory nie odbędą się przed końcem listopada. Z tego też powodu zupełnie niewłaściwą jest rzeczą już teraz odrywać wyborców od zwykłych zajęć i rozbudzać ruch, tóry w Węgrzech, więcej może niż gdzieindziej, oddziaływa upajająco na umysły.

W tych dniach przybyły Izbie deputowanych dwie nowe siły: w Csikszereda został wybrany posłem syn byłego ministra, hr. Juliusz Andrassy, który był dotychczas *attaché* przy c. k. ambasadzie w Rzymie, zaś syn prezesa gabinetu, Stefan Tisza, otrzymał mandat w okręgu wyborczym w Vizaknie. Oba wybory nastąpiły jednogłośnie i wśród ogólnego zapału interesowanej ludności.

Z wielkim patryotyzmem obchodzi co roku ludność tutejsza dzień zaduszny, a można powiedzieć bez przesady, iż w tym dniu co najmniej 100.000 osób odwiedza olbrzymi cmentarz centralny. Tego roku jednakże władze sanitarne, z powodu niebezpieczeństwa cholery, widziały się zniewolone wydać specyalne przepisy, które utrudniły tłumne zwiedzanie grobów. O godzinie 4tej wieczorem bramy cmentarzy były już pozamykane, a wśród mogił zapanowała zupełna cisza.

Tutejsi ubodzy — a jest ich tak wielel — otrzymali w dzień zaduszny przyjemną wiadomość. Oto zmarły niedawno we Frankfurcie M. Rotschild zapisał testamentem 200.000 marek dla ubogich izraelickich, a 100.000 marek dla ubogich wszystkich innych wyznań, należących do gminy peszteńskiej.

Tirnowa, 5 listopada.

(Od naszego specyalnego korespondenta).

(*B*) Smutny to był dzień dla nas ta niedziela 31 października, na którą przypadło otwarcie Wielkiego Sobrania. Uroczystość odbyła się wprawdzie wśród najpiękniejszej jesiennej pogody i z wszelką w dzisiejszych okolicznościach możliwą świetnością, przy dźwiękach wojskowej muzyki, i tyle drogiej sercu bułgarskiemu: „Szumi Marica“. Ale mimowoli przypomniało się tu każdemu podobne a przecież całkiem inne widowisko, gdy przed półtora rokiem w tejże samej Tirnowie otwierał książę Aleksander, w otoczeniu błyszczącej świty i w obecności całego sofijskiego ciała dyplomatycznego, ówczesne Małe Sobranie. Mimowoli zwracały się oczy wszystkich ku temu amarantowemu, złocistym Lwem Bułgarskim ozdobionemu tronowi, z którego wówczas „pierwszy“ książę wolnej Bułgaryi doniosłym głosem odczytał mowę tronową i zakończył entuzyastycznym okrzykiem: „Niech żyje wolna i niezawisła Bułgarya!“

Dziś stał wprawdzie także ten tron na estradzie, ale stał — próżny. Loża dyplomatyczna, którą zapełniali wówczas reprezentanci wszystkich akredytowanych w Bułgaryi mocarstw — dziś także próżna. Jakkolwiek niektórzy z nich zapowiedzieli na później swoje przybycie, mimo to brak ich w tej chwili uważany był przez większość zgromadzonych jako umyślna abstynencya, i działał nadzwyczaj deprymująco.

W miejsce wyniosłej postaci księcia Aleksandra, w znanym białym kołpaku i pysznym mundurze bułgarskiego generała, odczytał dziś mowę tronową regent, p Stefan Stambułow, młody brunet, wzrostu małego, ubrany w czarny surdut z białą krawatką. I on zakończył wprawdzie temi samemi co niegdyś książę słowy: „Da żywie nezawisima i swobodna Bolgaria!“ ale przygnębienie, jakie widocznie opanowało deputowanych, nie pozwoliło im odpowiedzieć na słowa regenta, równie gromko i równie jednomyślnie: „Da żywie!“ jak niegdyś odpowiadali na słowa księcia... Zaledwie mała część zgromadzonych powtórzyła słabo i jakby dla formy ten okrzyk. O entuzyazmie nie mogło być ani mowy.

Ale pocóż nam odgadywać uczucia żalu i zwątpienia, jakie tłoczyły dziś serca deputowanych bułgarskich? P. regent Stambułow, który mimo niezliczonych trudów i zajęć był łaskaw bezpośrednio po otwarciu Sobrania przyjąć waszego korespondenta w swym domu, odmalował mu sam te uczucia w całogodzinnym wykładzie. „Jesteśmy sami — zupełnie sami — *mówił* dzisiejszy rządca Bułgaryi. Jesteśmy zostawieni własnym siłom w ciężkiej walce z polityką rossyjską. A jaką jest ta polityka, niepotrzebuję Panu wykładać. Generał Kaulbars usiłuje osłabić w ludności zaufanie do prawej władzy a nas, t. j. rząd bułgarski traktuje jak można najgorzej Wyrażenia jak *je vous blame* i tym podobne rossyjskie (p, Kaulbars pisze do nas naprzemian po francusku lub rossyjsku), są dowodem w jaki sposób traktuje generał rząd wolnego jeszcze narodu. W tytułach na kopercie nie adresuje on nigdy *Le gouvernement de Bulgarie* ale tylko *Les gouvernants en Bulgarie*“. Dalsza rozmowa moja z p. Stambułowem niekwalifikuje się jeszcze obecnie do publicznego traktowania. Dał w niej p. Stambułow historyczny pogląd na dotychczasowy przebieg wypadków w Bułgaryi.

Głosy dzienników o przemówieniach prezydentów Delegacyj.

Fremdenblatt omawiając w artykule wstępnym przemówienia prezydentów obu Delegacyj, pisze: „Prezydenci Delegacyj przemawiający w imieniu tych ciał, mają być tłómaczami ich uczuć, choćby uczucia te wywołane były przez chwilowo silne wrażenia, a oddaliby oni te uczucia niezupełnie lub niewiernie, gdyby nie wspomnieli także o wszystkich tych stosunkach, które będą przedmiotem dyskusyi w Delegacyach. Wnosić jednak z tego, że pokój jest zagrożony i że owe starania, które dotąd pokój utrzymywały, nie będą miały także i na przyszłość siły, byłoby zapewne przedwczesnem i nieuzasadnionem żadną faktyczną podstawą. To można tempewniej twierdzić, jeśli się uwzględni dalsze słowa obu prezydentów. „Ludy Austro-Węgier, powiedział przecież dr. Smolka, są stanowczo zdecydowane utrzymać w całej pełni należne państwu stanowisko, a ewentualnie bronić tego stanowiska, nawet uciekając się do *ultima ratio.*“ Hr. Ludwik Tisza zauważył w podobny sposób: „Interesa Monarchii na Wschodzie nie powinny być poświęcone za żadną cenę, ani nawet za cenę uniknięcia zbrojnego starcia.“ Do tych enuncyacyj możemy się, pisze *Fremendblatt*, bezwarunkowo przyłączyć. Ale właśnie w tej granicy, zakreślonej dla miłości pokoju Austro-Węgier, upatrujemy tylko rękojmię pokojowych intencyj, jakiemi przejęły się obie Delegacye. W tych słowach obu prezydentów chcemy chętnie uznać wyraz tego kierunku, który odpowiada nie chwilowemu wrażeniu, nie wpływowi szybko po sobie następujących zdarzeń, ale raczej z naturalnej konieczności wypływającej polityce.

Istotne też mocarstwowe stanowisko państwa i rzeczywiście ważne żywotne interesa Monarchii na Wschodzie, oto, co chcemy mieć zabezpieczone. Zadaniem Delegacyi będzie wziąć to bystro na uwagę i jasnym wzrokiem interesa te śledzić. Nie należy jednak we wszystkiem i w każdym fakcie, który może wypada wbrew naszym życzeniom i rozwija się w innej formie, niż my to myśleli, upatrywać zaraz zachwianie pozycyi mocarstwowej i zagrożenie prawdziwych interesów Monarchii. *Ultima ratio* narodów jest zbyt strasznym argumentem, aby można nim igrać nawet w parlamentarnym sposobie walczenia przy poszczególnych fazach wypadków i przy każdej fluktuacyi sprawy międzynarodowej. O *ultima ratio* nie można w rzeczywistości nigdy inaczej myśleć, jak tylko w połączeniu z żywotnemi interesami państwa z mocarstwowem stanowiskiem państwa, i z możliwością przyszłego udania się tej *ultima ratio.* Tej wskazanej przez prezydentów dyrektywy trzymać się będą zapewne delegowani, których dyskusye złożą, jak się można spodziewać dowód, że Austro-Węgry chcą pokoju, dążą do wyrówania wszystkich przeciwieństw i punkt ciężkości swego wpływu zwracają ku obronie wszystkich tych premis, które są niezbędne do utrzymania ich mocarstwowego stanowiska.“

Presse pisze: Mowa prezydenta dr. Smolki stoi dzisiaj, w przededniu mowy tronowej, na pierwszym planie dyskusyi. Gdy część prasy wypowiada zdanie, iż enuncya ta jest na wskroś własnem dziełem dr. Smolki, inne dzienniki miotane są obawa, czy przypadkiem przez usta prezydenta nie przemawiały do ludów państw czynniki decydujące... W żadnym razie nie pojmujemy, z jakiej racyi jeden z tutejszych dzienników czyni zarzut, iż enucyacya dr. Smolki rozszerzyła samowolnie zakres działania przewodniczącego. Czyżby chciano może przewodniczącemu ciała, w którem jedynie austryacka reprezentacya ludowa może dyskutować nad kwestyami polityki zagranicznej, odmówić prawa dania przy tej sposobności poglądu na polityczne położenie i wypowiedzenia swojego sądu? Gdy dr. Smolka, przed dwoma laty powołany na prezesa Delegacyi, oświadczył w swej mowie, iż nie dotknie polityki zagranicznej, wówczas z tej samej strony, z której zarzucono mu samowolne rozszerzenie swojego zakresu, wzięto mu za złe podobną powściągliwość i przypomniano pełne doniosłości przemowy polityczne poprzednich prezydentów Delegacyi. Jakaż to dziwna zmiana w zapatrywaniach na prawa prezydentów! Tem mniej jeszcze pojmujemy sens owego oskarżenia, skoro z tego powodu spotyka dr. Smolkę zarzut w powyższym tonie, iż stał się tłómaczem uczuć ludów Austryi i oświadczył, że w razie potrzeby ludy te wystąpiłyby z zastosowaniem *ultimae rationis* w obronie państwa, każdy bowiem prezydent austryackiego ciała reprezentacyjnego, bez względu na to, czy należy do słowiańskiej lub niemieckiej narodowości, ma prawo dać wyraz takim uczuciom. Przypominamy sobie mowę jednego z dawniejszych prezydentów Delegacyi, należącego do stronnictwa wiernokonstytucyjnego, w której powiedział, że ludy Austryi pragną wprawdzie gorąco utrzymania pokoju, jednakże, gdyby było potrzeba, rzuciłyby na szalę krew i mienie dla utrzymania potęgi Monarchii. My, z naszej strony, nie możemy absolutnie dopatrzeć się różnicy pomiędzy tem oświadczeniem a *ultima ratio* dr. Smolki.

Wypadki w Bułgaryi.

Rząd bułgarski wyraził wobec austro-węgierskiego Rządu ubolewanie z powodu rozbójniczego napadu, którego ofiarą padł w podróży do Tirnowy c. k. wicekonsul hr. Starzeński. Zarazem dał zapewnienie iż schwytani już rozbójnicy zostaną przykładnie ukarani.

W Tirnowie toczą się dalej rokowania pomiędzy stronnictwem rossyjskiem a regencya, mającą na celu osiągnięcie porozumienia. Cankow żąda ni mniej ni więcej, jak ustąpienia regencyi i całego ministerstwa, rozwiązania zgromadzenia narodowego i utworzenia nowego gabinetu bez regencyi, którą ma zastąpić gen. Kaulbars, przeto przywrócenia stanu, jaki istniał po wojnie tureckiej, przed wyborem księcia. Członkowie regencyi zdają się być skłonni do kapitulacyi, jednakże nie do takiej, jakiej domaga się Cankow. Zgadzają się oni na utworzenie nowej regencyi i nowego gabinetu, do któregoby weszli członkowie wszystkich stronnictw, ale na nic więcej; oprócz tego żądają, aby nowa regencya została zatwierdzoną przez obecne zgromadzenie narodowe, które następnie ma się rozwiązać. nie wybierając poprzednio księcia. Cankow opiera się przy swym programie, który uważanym jest powszechnie za program gen. Kaulbarsa. Ponieważ regencya zdecydowała się raz na ustąpienie, więc przypuszczają ogólnie, iż zgodzi się, lub będzie zniewoloną zgodzić się na dalsze ustępstwa.

Piszą do *Köln. Ztg.*: Położenie w Bułgaryi staje się coraz bardziej niejasnem. Zgromadzenie narodowe, które nie myśli bezwątpienia o ponownym wyborze księcia Battenberga i chętnie wybrałoby każdego przyjemnego Rossyi kandydata, nie może dokonać wyboru, albowiem wszyscy dotychczas projektowani kandydaci z domów panujących, przedewszystkiem zaś ks. Waldemar Duński, obaj książęta Oldenburscy, ks. Jan Albrecht Meklemburski, wzbraniają się stanowczo zasiąść na tronie bułgarskim, Rossya zaś, która bezwątpienia ma kandydata, pomimo wszelkich próśb ze strony Bułgarskiej i zapytań ze strony Mocarstw, zwleka z wymienieniem tego kandydata. Jeżeli wobec tego weźmiemy na uwagę fakt, iż, jak przedtem tak i teraz, gen. Kaulbars wraz z swoimi agentami prowadzi dalej bardzo drastycznemi środkami dzieło pogróżek przeciw rządowi bułgarskiemu, chociaż rząd ten od dni kilku zaniechał wszelkiego oporu nawet przeciw zupełnie nieusprawiedliwionym żądaniom i jeżeli weźmiemy wreszcie na uwagę, iż oficyalna prasa rossyjska podnosi z naciskiem, że gen, Kaulbars działa z wyraźnego upoważnienia cara i rządu petersburskiego, będziemy musieli mimo woli przyjść do przekonania, iż chodzi tu widocznie Rossyi o to, aby nietylko zniewolić obecnych władców bułgarskich do ukorzenia się i poddania woli Rossyi, lecz także o spotęgowanie panującego w księstwie zaniepokojenia i wyciągnięcie z niego szczególniejszych dla siebie korzyści. Jakiego zaś rodzaju są te korzyści, to rzecz znana. Rossya, która już na ostatniej konferencyi ambasadorów dała do poznania, iż za cenę obsadzenia swojemi wojskami Burgas, byłaby gotową poczynić ustępstwa w kwestyi połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, uważa obecną chwilę za stosowną do nabycia na morzu Czarnem dwóch lub trzech portów, z pomocą których mogłaby z jednej strony trzymać w szachu Bułgaryę, z drugiej zaś wzmocnić potężnie swój wpływ na Bosforze ...

Do *Neue Freie Presse* donoszą z Jass: Podług wiadomości, nadchodzących z Tirnowy, zamierza Rossya zaproponować księcia Oldenburskiego jako kandydata na tron bułgarski. Ks. Oldenburski przyjąłby koronę bułgarską pod warunkiem, że jeden z generałów rossyjskich pełnić będzie funkcyę ministra wojny w Bułgaryi. Karawełow ma więc utworzyć gabinet, a ks. Donduków Korsakow ma być przeznaczony na bułgarskiego ministra wojny.

O rewolucyi w Burgas, o czem doniósł nam pokrótce telegram sobotni, otrzymujemy następujące depesze:

Tirnowa, 6 listopada. W Burgas wybuchła d. 4 b. m. rewolucya, pod przewodnictwem byłego kapitana Nabokowa. Nabokow, który swojego czasu zawikłany w spisek, został uwolniony za wdaniem się konsula rossyjskiego, nie przestał spiskować i utworzył z mieszkających w okolicznych wsiach Greków i Czarnogórców silne bandy, z któremi uderzył na miasto Burgas.

Według nadesłanego tu telegramu, załoga, składająca się z jednego batalionu, została z nienacka zaskoczoną i zabrana do niewoli; taki sam los spotkał także miejscowe władze cywilne. Powstańcy ogłosili bezzwłocznie niepodległość Burgas i okrzyknęli pewnego popa naczelnym komendantem sił zbrojnych. Następnie zamknęli miasto ze wszech stron. Rząd, powziąwszy o tem wiadomość, rozkazał natychmiast batalionom w Aitos i Jamboli, aby wyruszyły przeciw rokoszanom. Poczyniono wszystko, co tylko jest możliwem, aby jak najrychlej przywrócić porządek. Wojska uderzą bez zwłoki na powstańców.

Według późniejszego telegramu, jedna kompania załogi połączyła się z powstańcami, inne zaś znajdują się w niewoli.

Wiedeń, 7 listopada. Do *Polit. Corr.* donoszą z Tirnowy: Major Panica udał się z upoważnienia rządu do Burgas, celem przywrócenia tam porządku. Rząd nie wątpi, że bunt zostanie wkrótce stłumiony.

O składzie obecnego Zgromadzenia narodowego otrzymujemy następujące sta-

tystyczne daty: Deputowani dzielą się wedle narodowości i zajęcia, na następujące kategorye: Ogólna liczba wybranych deputowanych wynosi 520. Miało być wybranych 572 deputowanych, ponieważ jednak w 7 powiatach nie odbyły się wybory, więc brakuje 52 posłów. Pomiędzy wybranymi znajduje się 10 do 14, którzy zostali wybrani równocześnie w kilku okręgach, skutkiem czego znajduje się w Izbie właściwie tylko 485 osób. Pomiędzy temi jest 53 Turków, reszta sami Bułgarowie. Co do zajęcia, znajduje się: 2 członków regencyi (Stambułow i Karawełow), 5 ministrów, 1 ex-minister, 7 byłych urzędników, 33 burmistrzów, 9 wice-burmistrzów, 7 radców gminnych, 137 chłopów, 166 kupców, 43 adwokatów, 4 pisarzy, 10 inspektorów szkolnych, 13 nauczycieli, 2 kupców, 1 drukarz, 9 restauratorów i właścicieli zajazdów, 7 duchownych, 8 aptekarzy, 4 dziennikarzy, 4 kramarzy, 7 rzemieślników, 1 piwowar i 1 weterynarz.

List z Konstantynopola do *Polit. Corr.* kładzie na to nacisk, iż misya reprezentantanta bułgarskiego Grekowa nie ma charakteru urzędowego, albowiem W. Porta nie uważa go za reprezentanta rządu bułgarskiego i przyjęła go tylko w charakterze prywatnego człowieka. W. Porta w ogóle wzbraniała się od dłuższego czasu przyjmować specyalnego agenta Bułgaryi, a to pomimo kilkakrotnych zabiegów rządu bułgarskiego, który ze swej strony proponował najrozmaitsze osobistości, a ostatniemi czasy prefekta Filipopola, p. Dimitrowa. Z tego powodu misya Grekowa napotyka na wielkie trudności, a dotychczas nie powiodło się przekonać tureckich mężów stanu, iż w Bułgaryi zagraża Rossya także interesom tureckim. Jedynem, co osiągnął p. Grekow, było to, iż W. Porta przyrzekła na razie, że po przywróceniu lepszych stosunków pomiędzy Rossyą i Bułgaryą, zakomunikuje gabinetowi rossyjskiemu, za pośrednictwem swojego ambasadora w Petersburgu, życzenia rządu bułgarskiego.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Łużek górny, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski wyjechał do Wiednia.

— **W stanie zdrowia** JW. dr. Zyblikiewicza marszałka krajowego nie nastąpiło dotychczas polepszenie. Wczoraj wieczór miał dostojny pacyent silną gorączkę, co spowodowało zwołanie na dzisiaj lekarskiego konsylium, w którem wezmą udział: dr. Hoszard, dr. Opolski, dr. Ziembicki (syn) i dr. Merczyński.

— **Komitet Towarzystwa miłosierdzia** przesyła nam następującą odezwę:

„Towarzystwo miłosierdzia pod godłem Opatrzności urządza, jak to już donosiliśmy, na dochód Domu pracy, dla biednych pod protektoratem JW. Pani Namiestnikowej Aleksandryny Zaleskiej, w dniu 14 b. m., w sali kasyna miejskiego teatr amatorski w połączeniu z koncertem. Program ogłoszony zostanie temi dniami. — Biletów wstępu już dziś nabyć można w księgarni pp. Seifarta i Czajkowskiego lub w cukierni p. Kosteckiego.

Ze względu, że dochód z tej zabawy przeznaczony jest na zakupno prowiantów żywności dla Domu pracy przy zbliżającej się zimie, komitet Towarzystwa spodziewa się licznego udziału szanownej publiczności."

Przed kilku dniami podaliśmy już wiadomość o tem amatorskiem przedstawieniu, urządzanem na cel tak piękny; przedstawialiśmy, jakiej doniosłości dla miasta naszego jest instytucya Domu Pracy, a wyraziliśmy przytem nadzieję, że słowa nasze znajdą żywy odgłos w najszerszych kołach i że zapowiedziana zabawa zgromadzi w sali kasyna miejskiego tłumy publiczności, chcącej spełnić piękny uczynek i prawdziwej użyć przyjemności, w przedstawieniu bowiem i koncercie wezmą udział pierwszorzędne siły.

— **Bank hipoteczny.** Rada nadzorcza Banku hipotecznego na posiedzeniu dnia 6 b. m. wybrała w miejsce ś p. Włodzimierza hr. Borkowskiego prezydentem Banku jednogłośnie JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

— **Z powodu śmierci prof. Altha** w Krakowie, powiewały chorągwie żałobne z gmachu Akademii umiejętności, z gmachów uniwersyteckich i lokalów stowarzyszeń akademickich.

— **Nowa stacya telegrafu.** W Strusowie otwartą została dnia 4 b. m. c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Bratnia pomoc akademików.** Z dniem każdym wzrasta liczba ubogich akademików, którzy pomimo chęci, tudzież konieczności zarabiania na życie, nie mogą znaleść stosownego zajęcia, z powodu braku szerszych znajomości. Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, przekonawszy się, że pożyczki i jednorazowe datki, udzielane kolegom, nawet na zaspokojenie najważniejszych potrzeb życia nie wystarczają, zwraca się do publiczności z prośbą, aby, wiedząc o jakiem stosownem zajęciu, opróżnionej posadzie lub lekcyi tak w stolicy jak i na prowincyi, łaskawie o tem zawiadamiała wydział Towarzystwa, który ze swej strony starać się będzie polecać na poszczególne posady najgodniejszych i najodpowiedniejszych, a zarazem najbardziej potrzebujących z grona zgłaszających się członków Towarzystwa. Tylko tym sposobem wydział może podać prawdziwą „bratnią pomoc" biednym kolegom, którzy w opłakanym znajdując się stanie, muszą walczyć z niedostatkiem a nawet i nędzą".

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich, imienia Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu (2 piętro). Porządek dzienny: 1. A. Raciborski. O hypnotyzmie. 2. L. Wajgiel. O perłach w Galicyi.

— **Pożyteczna książka.** Wyszedł z druku w Warszawie, kurs niższy podręcznika: „Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez P. v. Reussnera, IV edycya ulepszona i znacznie powiększona." Nowa edycya dzieła powyższego różni się od poprzedniej powiększeniem o 3 arkusze bez podwyższenia ceny, wprowadzeniem w użycie pisma niemieckiego, od 61 ćwiczenia aż do końca, i dodaniem do poprzednich 20 anegdotek, 26 większych powiastek niemieckich tłómaczonych dosłownie Podręcznik ten jest łatwy i przystępny dla dzieci i dla osób dorosłych, nie mających jeszcze pojęcia o języku niemieckim.

— **Na pogorzelców Kałusza** nadeszła do c. k. Prezydyum Namiestnictwa kwota 10 zł., zebrana przez towarzystwo kasynowe w Dolnem Stanestje, na Bukowinie. Na ten sam cel złożono: w starostwie brzeskiem, parafianie w Szczepanowie 6 zł. 40 ct.; w starostwie żydaczowskiem, gmina Żurawno 42 zł. 95 ct.; w starostwie pilznieńskiem, gmina Róża 3 zł. 35 ct.; w starostwie mieleckiem z drobnych datków 19 zł 30 ct., w starostwie rohatyńskiem, gmina Rohatyn 28 zł., p. J. Witwicki 3 zł., razem 31 zł.; w starostwie bohorodczańskiem, gmina Markowa 5 zł. 70 ct., Dźwiniacz 5 zł., razem 10 zł. 70 ct. Kwoty powyższe odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

Z teatru. Dzisiaj „Było to pod Wagram". „Nr. 36 i 37", a wreszcie „Wujaszek Alfonsa."

— Jutro „Baron cygański" operetka Straussa po raz ósmy.

„Wicek i Wacek" Przybylskiego, danym będzie we środę z panią German w roli Pauliny.

„Paryżanin", komedya Gondineta, po raz pierwszy w piątek.

„Chata za wsią" Kraszewskiego, przerobiona na scenę przez Mellerową i Galasiewicza, zostanie wystawioną na naszej scenie. Dyrekcya toczy układy z panem Noskowskim o nabycie jego muzyki do „Chaty za wsią."

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 8 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około +13°C., powietrze miernie wilgotne, nieznaczny deszcz chwilowy.

= **Przestroga.** W Wiedniu pojawiły się falsyfikaty asygnat premiowych (*Prämienscheine*) po 50 zł., pożyczki państwowej z r. 1864, z których dwa, znaczone seryą 716 G. N. 61 oddział II, nadesłały kantory wekslowe kupcom w Wiedniu, zaś trzeci i czwarty, znaczony seryą 1.152 G. N. 64, zmieniał jakiś nieznajomy mężczyzna, liczący lat 35 do 40, średniego wzrostu, w kantorze w Wiedniu. Falsyfikaty nie mają wodnych odcisków, a papier tychże jest szorstki.

— **Samobojstwo.** W Głogowie, w powiecie rzeszowskim, obwiesił się dnia 31 października w koszarach wojskowych ułan 3 pułku Konstanty Polny. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= **Zwłoki** znanej żebraczki Baśki N., znaleziono onegdaj o godzinie 9 z wieczora w otwartej piwnicy pod l. 8 przy ulicy Bożniczej, gdzie nieboszczka miała swój zwykły nocleg. Skonstatowano, iż Baśka tego samego wieczora była w szynkowni w tym samym domu, i że uskarżała się na swoje zdrowie. Lekarz miejski dr. Tatarczuch sprawdził, że śmierć była naturalną, poczem zwłoki odstawiono do kostnicy głównego szpitala.

— **W sprawie Włodzimierza Podlaszeckiego,** który dopuścił się oszustwa na szkodę rolnika ze Stroniatyna, Fedka Szulhana, otrzymaliśmy od zarządu „Ogólno rolniczego zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny" pismo tej treści, że zakład ten, nazywany także „ruskim bankiem", nie mieści się w Narodnym Domu, i że Podlaszecki nigdy ani urzędnikiem jego nie był, ani w żadnym z nim stosunku nie pozostawał.

Do powyższego pisma dodamy na podstawie wiarogodnych informacyj, że w Domu Narodnym znajdowało się w lecie biuro komitetu, który się zawiązał dla ratowania dłużników zakładu kredytowego włościańskiego, mianowicie w celu pośredniczenia między dłużnikami a komitetem likwidacyjnym tegoż zakładu. W skład owego pośredniczącego komitetu wchodził także i Włodzimierz Podlaszecki, koncypient adwokacki, którego pomieniony Fedko Szulhan zastał był w biurze komitetu i któremu swe pieniądze powierzył.

Przeciw Podlaszeckiemu wniósł także pod dniem 10 września b. r. ksiądz Grzegorz Hanicki z Putylli skargę o sprzeniewierzenie kwoty 2.000 zł., a obecnie, dnia 6 b. m., rolnik Hawryło Kusznierz z Kozłowa, skargę o sprzeniewierzenie kwoty 117 zł., na umorzenie długu do kasy powyższego zakładu otrzymanej.

Zapiski policyjne. Skradziono trzy flaszki syropu, flaszkę wiśniaku i słoik konfitur; nożyce do blachy, klucz francuski do śrubowania; czarny barankowy surdut z kolorową podszewką. — Zgubiono złoty brelok od łańcuszka o jednym dyamencie, w srebro oprawionym i kwotę 11 zł.

— **Mordercy** drukarza Schlossberga w Wiedniu nie wyśledzono dotychczas. Według *Wiener Ztg.*, utwierdza się, na podstawie zebranych dotąd poszlak, coraz bardziej przekonanie, że sprawcą zbrodni jest młody, nader natrętny żebrak, który od kilku dni, zwłaszcza wieczorami, trapił przechodniów na *Stephansplatz* i sąsiednich ulicach, a odgrażał się tym, którzy mu nic nie dali. Żebrak ten napastował między innymi pewnego krawca o jałmużnę, a otrzymawszy odmowną odpowiedź pochwycił go za piersi i dotknął ręką jego lewego ramienia. Napadnięty na razie nie spostrzegł skutków tego dotknięcia, ale wyczytawszy w dziennikach o tajemniczej zbrodni, której ofiarą padł Schlossberg, oglądnął swe suknie i przekonał się, że surdut jego zimowy oraz tużurek były ostrem narzędziem przecięte na lewem ramieniu Widocznie żebrak ugodził go nożem, a uniknął on zranienia tylko dla tego, że szybkim ruchem wyrwał się napastnikowi. Krawiec wymieniony, oraz inne osoby przedstawiają owego natrętnego żebraka tak samo, jak mordercę Schlossberga opisują osoby, które go widziały uciekającego po spełnieniu zbrodni. Według depeszy prywatnej, wczoraj po połud. wyśledzono mordercę Schlossberga w osobie 24 letniego pomocnika złotniczego, Gerharda Kreitlera. Uwięziony przyznać się miał do winy, przeczy jednak, aby rozmyślnie zamordował Schlossberga.

— **Kawa krajowa.** W *Kur. Płockim* czytamy list ziemianina p. P., zachęcający do plantacyi kawy. „Przed dwoma laty — pisze p. P. — otrzymałem w początkach maja ósmą część kwarty kawy nasiennej i zasadziłem takową zaraz po otrzymaniu na jednej kwaterce w ogrodzie, na ziemi lżejszej, uprawnej pod warzywo, w drugiem zaś miejscu na kawałku ziemi gliniastej. Rezultat na ziemi lżejszej okazał się bardzo dobry, na gliniastej mierny. Rezultat plantacyi tegorocznej okazał się wyborny. Należałoby tedy ziemianom zwrócić uwagę na tę kwestyę."

— **Sprawa porwania neofitki,** Maryi Łysiakowej, żony felczera wojskowego w Warszawie, o czem już wspominaliśmy, została nareszcie wyjaśnioną, a porwana znajduje się z powrotem w Warszawie. Jak się okazało, współwyznawcy ojca porwanej, izraelity Minesa, już od dnia jej chrztu i ślubu pilnie ją śledzili, nosząc się z zamiarem uprowadzenia odstępczyni. Wreszcie udało im się ten zamiar wykonać w dniu 3 z. m. Mianowicie Łysiakowa, wyszedłszy wieczorem za jakimś sprawunkiem, spotkała dwóch krewnych ojca, którzy jej oświadczyli, że matka Sara Minesowa jest ciężko chora i pragnie się z córką pożegnać. Łysiakowa wzruszona udała się na Maryensztadt pod nr. 9, gdzie jej ojciec utrzymywał sklepik tabaczny i tam natychmiast opadniętą została przez tłum żydów, którzy zakneblowali jej usta, a następnie uspili jakimś dekoktem, z tego snu zaś Łysiakowa zbudziła się dopiero w Berlinie. Jak uspioną przewieziono przez granicę, to już należy do tajemnic żydowskich. Z Berlina, gdy śledztwo wpadło na trop porwanej, uwieziono Łysiakową do Hamburga z zamiarem wysłania jej do Ameryki. Kiedy agenci policyi warszawskiej Makarew i Handwert przybyli do Hamburga, zastali już Łysiakową w porcie i małe opóźnienie byłoby całe poszukiwania udaremniło. Wywiezieniem porwanej z Berlina zajmował się miejscowy izraelita Neuman, który, jak się okazało, jest generalnym uprzątaczem neofitek. Łysiakowa, wskutek doznanych przygód, mocno się rozchorowała. Śledztwo toczy się w dalszym ciągu i wiele już osób poszlakowanych o udział w porwaniu zaaresztowano.

— **Bezprzykładna kradzież.** W Petersburgu zdarzył się wypadek, który żywo zajmuje tamtejszą prasę. W centralnej dzielnicy miasta, w miejscu, gdzie ulica Wielka Morska dosięga olbrzymiego placu po za Pałacem Zimowym, stoi wspaniały łuk wjazdowy 3-piętrowej wysokości, na nim zaś rzeźbiona w miedzi grupa rumaków, spiętych na zadnich nogach. Rumaki te, rzeczywista ozdoba owego łuku, sprawiają bardzo piękny efekt. Otóż obecnie, kiedy cała dzielnica oświetlona została elektrycznością, zauważono, że światło łamie się w dziwny sposób u szczytu łuku na ogonach końskich. Zarządzone zostało, rozumie się, niezwłoczne sprawdzenie i przekonano się ku ogólnemu zdumieniu, że ogony ze szczerej miedzi u owych rumaków, od dawna już przez niewiadomych złoczyńców zostały skradzione, i zapewne przetopione na rondle. Kradzież to bądź co bądź znaczna, bo konie są potrójnej wielkości i ogony miały ciężkie, okazałe. Czem je zastąpili złodzieje? Blachą z rynien, czego w dzień z dołu nie było jakoś widać, a światło gazowe wieczorne nie sięgało tak wysoko. Teraz dopiero wszystko się wykryło, okrom pomysłowych sprawców, którzy bujają sobie swobodnie.

— **Kosztowne śniadanie.** Pp. Colvin i Stanhope, ekscentryczni synowie Albionu grali partyę *écarté* o niebywałe dotąd śniadanie. P. Stanhope, przegrany, oznajmił przyjacielowi swemu, iż uiści się z długu na wysokości 2000 metrów po nad ziemię. O oznaczonym czasie p. Colvin przybył na wskazane miejsce do Hydeparku, gdzie p. Stanhope czekał na niego wraz z napełnionym balonem i kucharką, trzymającą maszynkę do gotowania. Wszysto troje wsiedli do łódki, a gdy wznieśli się w powietrze, drżąca z przestrachu kucharka usmarzyła, na rozkaz swego pana, dwa bifsztyki, a p. Stanhope rzekł: „Dotrzymałem słowa; 300 fst. kosztuje mnie jazda, 200 fst. dostaje moja kucharka za swój strach. Podobnie drogie śniadanie nigdy jeszcze chyba nie było sporządzone na dwie osoby". Niewątpliwie!

— **Swiaty nieznane.** Według najprawdopodobniejszych teoryj kosmogonicznych planeta Mars jest starszym od naszej ziemi o kilka milionów lat. Od 277 lat zaledwie astronomowie mogą mieć słabe pojęcie o tem, co się na niej dzieje. Twierdzą oni, że Mars jest jakby dalszym ciągiem naszego planety. Ma on lądy, morza, wyspy, chmury, deszcze, śniegi podobne do naszych. Rok tylko jest tam nieco dłuższym, ma bowiem 687 dni, ale pochylenie osi jest takie same, a zatem pory roku mają odpowiednie naszym stopniom temperatury. Obrót około osi odbywa Mars w przeciągu 24 godzin, 37 minut, 23 sekund. Wszystko to obliczone jest z największą ścisłością. Jakkolwiek wiemy, że nasz sąsiad daleko jest większym od księżyca, wydaje nam się on o 63 razy mniejszym. Należy przypuszczać, że Mars jest zaludnionym, że mieszkańcy jego zajmują się astronomią, że mają przyrządy optyczne, wyrównywające naszym, wreszcie, że badają pilnie ziemię. Hypotezę tę potwierdza mapa geograficzna Marsa, skreślona niedawno z całą możliwością dokładnością przez Schiaparellego, dyrektora obserwatoryum w Medyolanie. Na mapie tej widzimy kreski oznaczające miejsca, w których uczony obserwator zauważył plamy świecące, jak śnieg pod promieniami słonecznemi. Nieprawdopodobnem jest jednak aby plamy te pochodziły od śniegu, bo widoczne są one około równika, pod biegunami, jak i pod szerokościami bardziej oddalonemi. Nieprawdopodobnem jest także, aby pochodziły od wierzchołków gór, bo położone są nad brzegami mórz i rozpostarte symetrycznie w stosunku do pewnych kanałów. Niektóre z tych plam zdają się nawet oznaczać parallele stopni szerokości i południków i mimowoli, patrząc na nie, przychodzą na myśl znaki geodezyczne. Zauważono trójkąty i kwadraty. Niepodobna jest twierdzić stanowczo, iż owych 60 kanałów paralelnych, zaobserwowanych na tym planecie, a łączących wszystkie morza Marsa, są dziełem mieszkańców tego sąsiedniego nam świata. Bardzo być może, iż Marsyjanie (?) będąc o tyle starszymi od nas obywatelami wszechświata, wyprzedzili nas o wiele na drodze wynalazków, że znają lepiej naszą ziemię, niż my ich planetę i że nasza znajomość astronomii jest igraszką dziecinną wobec ich wiedzy. Jeżeli więc mieszkańcy Marsa, przypuszczają, że ziemia nasza jest zaludniona przez istoty rozumne i chcą się z nami porozumieć, nie odbierając od nas żadnej odpowiedzi, mają prawo przypuszczać, że astronomia i optyka nie są u nas jeszcze wynalezione, lub też, że ziemia nie jest zamieszkałą, a przypuszczenie to mogliby oprzeć na wielu niezbitych dla siebie argumentach: 1) ponieważ nie podobną jest ona w niczem do ich planety; 2) ponieważ ma tylko jeden księżyc, wówczas gdy oni posiadają dwa; 3) ponieważ lata nasze są za krótkie w stosunku do ich lat; 4) ponieważ nasze niebo jest często zachmurzone, wówczas gdy ich widnokrąg jest zawsze jasnym, wreszcie dla wielu innych powodów również przekonywających.

Wbrew tym przypuszczalnym zarzutom, w Stanach Zjednoczonych ukończoną została najpotężniejsza z dotychczas urządzonych lunet: ma ona nieledwie metr obwodu a 20 metrów długości. Pierwszem zastosowaniem będzie skierowanie jej ku temu zagadkowemu sąsiadowi. Po wynalazku pary, telegrafu, światła elektrycznego i telefonów, odkrycie niezbitych dowodów istnienia ludzkości, zamieszkującej jedną z wysp archipelagu słonecznego, byłoby prawdziwą apoteozą XIX wieku. Tak sądzi Flamarion.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 8 listopada 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·50 do 8·10, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 5·25 do 6·80, owies 4·50 do 5·10, groch 5·50 do 9·—, wyka 4·75 do 5·—, rzepak now. 9·05 do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·25, do 5·58 jęczmień browarny 5·— do 6·25, owies 4·75 do —·—, groch 5·50 do 8·09, wyka 4·50—4·75, rzepak n. 8·80 do 9·05 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·90 żyto 5·— do 5·70, jęczmień 5·— do 6·—, owies 4·75 do —·—, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·30, żyto 5·90 do 6·35, jęczmień 6·— do 7·—, owies 4·80 do 5·10, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·50 do 5·90, jęczmień 5·— do 7·—, owies 4·20 do 4·50, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. —·— do —·— nominalnie. Nowy chmiel od 10·— do 50·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24·25 do 24.50 zł.

Okowita, warranty na termina 24·25 do 24·50 złr.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony

* **Konkurs.** W zakładzie Tow. ogrodniczego, ulica Piekarska l. 24, opróżnione są dwa miejsca dla uczniów szkoły ogrodniczej. Ubiegający się o takowe, mają przedłożyć swe prośby do 20 t. m. do zarządu Towarzystwa ogrodniczego, Lwów—Halicka l. 13 I piętro— i dołączyć: metrykę chrztu w dowód ukończenia 15 lat życia, świadectwo zdrowia i moralności, poręczenie rodziców lub opiekunów, co do dotrzymania statutów i regulaminu zakładu, i świadectwo ukończonej 4 klasy ludowej. Nauka trwa lat dwa. Uczeń ma mieć na wstępie własny ubiór, bieliznę i pościel, ma płacić czesnego 10 zł., na początku każdego kursu, a dostaje bezpłatnie wikt, mieszkanie i pranie, a dopiero w drugim roku i ubiór.— Od opłaty czesnego mogą być uwolnieni tylko całkiem ubodzy uczniowie, którzy o to wniosą prośbę do zarządu z dołączeniem legalnego świadectwa ubóstwa. Z Zarządu Towarzystwa ogrodniczego.

Lwów, dnia 1 listopada 1886.

Dr. Jan Czajkowski, prezes — M. Walichiewicz czł. zarządu

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj o godzinie 3 popoł. z Budapesztu do Gödöllö. Najj. Pani udała się tamże tegoż dnia przedpołudniem.

Prezes Rady powiatowej krakowskiej p. Mielieski, jako przewodniczący powiatowego komitetu przedwyborczego, zaprosił tenże komitet na pierwsze posiedzenie, odbyć się mające we wtorek dnia 9 listopada r. b. w Krakowie. Na porządku dziennym: zgłoszenie się, ewentualnie postawienie kandydata na posła do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego Kraków-Mogiła-Liszki Skawina.

Deputacya rady miejskiej w Vöslau wręczyła przedwczoraj p. Ministrowi wyznań i oświaty dr. Gautschowi dyplom honorowego obywatelstwa.

C. k. ambasador w Kwirynale hr. Ludolf wręczy swe listy, odwołujące go z dotychczasowej posady, dopiero po przybyciu do Rzymu dworu włoskiego, a ponieważ nie nastąpi to przed 21 b. m., przeto hr. Ludolf pozostanie w Rzymie do końca bieżącego miesiąca, w którym czasie spodziewanem jest przybycie nowego c. k. ambasadora.

Z Pesztu donoszą, iż komisya budżetowa Delegacyi austryackiej rozpocznie najwcześniej swe prace d. 15 b. m. i jak się zdaje, weźmie pod obrady najpierw zwyczajny budżet wojskowy.

W obec pogłosek, jakoby węgierski Minister skarbu z tego tylko powodu nieuciekł się bezzwłocznie do operacyi finansowych, iż bieżące wydatki pokrywa pieniędzmi przeznaczonemi na inwestycye, *Pester Lloyd* został upoważnionym do oświadczenia, iż doniesienie to jest najzupełniej bezpodstawnem. Na razie rząd zaniecha pożyczki, albowiem zapasy kas państwowych wystarczają na pokrycie potrzeb gospodarstwa państwowego.

W dniach ostatniach obiegały bardzo niepokojące pogłoski o zdrowiu księcia Wilhelma, wnuka cesarza Wilhelma a najstarszego syna cesarzewicza. Dzisiejsze dzienniki berlińskie zaprzeczają tym pogłoskom, a na dowód, iż nie ma powodu do obaw, przytaczają tę okoliczność, że książę złożył przedwczoraj dłuższą wizytę cesarzowi Wilhelmowi.

Książę regent bawarski spodziewanym jest w Berlinie d. 12 b. m.

Według depeszy z Tirnowy, bułgarskie Zgromadzenie narodowe odroczyło do dnia dzisiejszego ułożenie odpowiedzi na orędzie regencyi, skutkiem czego wybór księcia, który to wybór, jak się zdaje, postanowiono ostatecznie przedsięwziąć, nastąpi później, niż pierwotnie projektowano. Wątpliwą jest rzeczą, czy do tego czasu zostaną podjęte nowe kroki dla pojednania.

Politische Correspondenz donosi: Jak wiadomo, p rucznik Kiselski, z pomocą stojących pod opieką rossyjską Czarnogórców, napadł w nocy z 4 na 5 b. m. na oficerów załogi Burgas, rozbroił część wojska, które stawiało opór, i proklamował usunięcie regencyi. Komendant załogi, kapitan Kariwanow, z kilkoma innymi oficerami, którym powiodło się umknąć, powrócił dnia 6 na czele dwóch kompanij załogi Aitos do Burgas i przywrócił legalny porządek. Aresztowano pewnego popa czarnogórskiego, który był dawniej zawikłanym w spisek przeciw księciu Aleksandrowi, oraz kilkunastu przewódców ruchu rewolucyjnego. Kiselski wraz z kilkoma oficerami umknął morzem.

Z Petersburga telegrafują do *N. fr. Presse*: Według pogłosek obiegających w kołach politycznych, rząd rossyjski, po ewentualnem strąceniu regencyi i rządu bułgarskiego, zamierza podobno poruczyć ster zarządu Bułgaryi jednemu z dostojników rossyjskich, najprawdopodobniej senatorowi Stojanowskiemu, i dopiero w odpowiednim czasie zarządzić wybór nowego księcia.

W Izbie francuskiej w dalszej rozprawie nad budżetem zalecał były bonapartysta, Raoul Duval, pojednanie i wezwał wszystkie stronnictwa, ażeby w sposób lojalny zajęły się sprawami kraju. Lewica przyjęła mowę Duvala bardzo przychylnie. Poseł frakcyi radykalnej Douville-Maillefeu żądał wykreślenia rozmaitych kredytów, szczególniej jednak etatu wyznaniowego. Izba odroczyła dalsze rozprawy do środy.

Agence Havas oświadcza, że bezpodstawne są wszelkie pogłoski o wystosowaniu do Anglii przez Mocarstwa noty w sprawie kanału sueskiego.

Senator i znany publicysta, p. John Lemoinne, zajmuje się w artykule, ogłoszonym w *Matin*, sprawą egipską i przychodzi do tej samej konkluzyi, co w artykule *Temps* senator Scherer. Oświadcza on, że największą lekkomyślnością, jakąby mógł popełnić rząd francuski, byłoby zajęcie w tej chwili postawy wyzywającej, i gdyby, jak mówił niegdyś Guizot, rząd ten stawał pomiędzy słabością a niedorzecznością. Ostrzega dalej, ażeby rząd w sprawie egipskiej nie słuchał wywodów, podyktowanych namiętnością.

Z Bayonne donoszą o agitacyi karlistowskiej na granicy hiszpańskiej.

Donoszą z Brukseli, że rząd wniesie z chwilą otwarcia sesyi parlamentarnej projekt ustawy o osobistym obowiązku służby wojskowej. Przewidują z tego powodu starcie, gdyż znaczna część stronnictwa konserwatywnego, więc ściśle biorąc rządowego, sprzeciwia się tej reformie. O zmowach w kopalniach węgla okręgu Charleroi zapewniają, że robotnicy agitują głównie dla tego, ażeby przedsiębiorcy nie mogli w czasie zimowym produkować więcej węgli, których popyt się wzmaga, robotnicy chcą w ten sposób wymódz wyższe wynagrodzenie za pracę.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.* dnia 2 listopada: Uroczysta audyencya nowo-mianowanego angielskiego ambasadora Sir. W. White'a odbyła się dziś ze zwyczajnym ceremoniałem. Z pałacu wyruszyło sześć powozów, między temi jeden czworokonny, do ambasady angielskiej, aby przywieźć nowego ambasadora z jego personalem do pałacu. Do sułtana przemówił White temi słowy:

„Najjaśniejsza królowa W. Brytanii i Irlandyi, cesarzowa Indyj, starając się troskliwie o utrzymanie dobrych stosunków z Waszą Cesarską Mością, zamianowała mnie przy dworze W. Ces. Mości nadzwyczajnym ambasadorem i pełnomocnikiem *ad interim*, mam tedy zaszczyt w ręce W. Ces. Mości złożyć moje pisma uwierzytelniające. Życzliwe przyjęcie, jakiem dawniej byłem zaszczycony, gdy miałem szczęście być uwierzytelnionym przy W. Ces. Mości, dozwala mi mieć nadzieję, iż moje usiłowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu i spotęgują tradycyjną przyjaźń i dobre porozumienie, jakie między obu państwami zawsze istniało. Najjaśniejsza królowa, moja dostojna władczyni, poleciła mi, abym W. Ces. Mości wyraził życzenia długiego a szczęśliwego życia i panowania."

Jako pomyślny symptom obecnych stosunków pomiędzy Anglią a Turcyą uważają także okoliczność, iż audyencya White'a odbyła się w oznaczonym dniu, a nie została odroczoną, jak to się regularnie działo przy przyjęciach innych ambasadorów.

Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, że w Izbie greckiej, która się zbierze dla podjęcia swoich czynności, opozycya mieć będzie znaczną ilość głosów. Możliwą jest nawet, w razie połączenia się rozmaitych frakcyj opozycyjnych, większość po stronie opozycyi. Mimo to jednak powątpiewają, aby wobec takiej ewentualności, powierzono p. Delyanisowi utworzenie nowego gabinetu, raz z powodu świeżo jeszcze zostających w pamięci wypadków, które spowodowały jego upadek, a powtóre dlatego, że niektóre frakcye opozycyjne także i wobec Delianisa, stałyby w opozycyi Przypuszczają tedy, iż gdyby opozycya zyskała większość w Izbie, natenczas otrzyma Trikupis upoważnienie do rozwiązania Izby.

Według *Polit. Corresp.*, na ostatniem posiedzeniu angielskiej rady ministrów uchwalono starać się o rozwiązanie sprawy bułgarskiej w porozumieniu z gabinetem wiedeńskim, a ewentualnie popierać dyplomatyczne kroki tego gabinetu, ale unikać wszelkiej akcyi, któraby mogła zaburzyć pokój.

Decyzya ta zapadła skutkiem obawy przed koalicyą Francyi z Rossyą i Turcyą w sprawie egipskiej, ponieważ Anglia zamierza na punkcie sprawy egipskiej, nawet wobec zbrojnej koalicyi, nie ustępować, a więc musi unikać tego, aby jej siły wojskowe skierowane były ku temu punktowi, gdzie interesa jej tylko na drugim planie są dotknięte.

Na temże posiedzeniu, jak zapewnia sprawozdawca *Polit. Corresp.*, po wysłuchaniu relacyi sekretarza dla Irlandyi, p. Hicks-Beach, o pomyślnym stanie stosunków na wyspie, uchwalono nie zwoływać już parlamentu przed Nowym 1887 rokiem.

P. Gladstone otrzymał, według zapewnienia *Polit. Corresp.*, adres od wielu posłów bułgarskich, w którym dziękują mu za opiekę, okazaną przedtem narodowi bułgarskiemu, i proszą, ażeby ponownie zechciał „potężny swój głos" podnieść na rzecz Bułgaryi, w celu odwrócenia niebezpieczeństw od Bułgaryi i zapewnienia jej wolności i niezależności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Hr. Kalnoky i hr. Taaffe przybyli wczoraj z rana z Budapesztu do Wiednia.

Wiedeń, 8 listopada. Mordrca Schlossberga został schwytany. Nazywa się Gerhard Kreitter, liczy 24 lat, jest złotnikiem z profesyi i był kilka razy karany za kradzież i za zuchwałe żebractwo. Wobec przekonywującego materyału dowodowego przyznał się złoczyńca do czynu.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Schwytany wczoraj morderca Schlossberga, Gerhard Kreittler, wielokrotnie karany za włóczęgostwo i kradzieże, jest do Wiednia przynależny. Prosił on Schlossberga o jałmużnę, a nic nie otrzymawszy, pchnął go nożem. Morderca przyznał się do czynu.

Tirnowa, 8 listopada. Według doniesienia *Agencyi Havasa* z dnia 7 b. m. Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu tajnem, w dniu 6 b. m., zatwierdziło projekt odpowiedzi na orędzie regencyi. W odpowiedzi tej ma Zgromadzenie narodowe wyrazić podziękę rządowi za kierownictwo sprawami krajowemi, a zarazem oświadczyć, iż przystąpi do wyboru księcia.

Tirnowa, 8 listopada. Rząd bułgarski upraszał agentów zagranicznych Mocarstw, ażeby zbadali opinię swoich rządów co do kandydatów na tron bułgarski. Odpowiedzi nie można oczekiwać przed upływem kilku dni, nie jest atoli rzeczą niemożliwą, że w ciągu dzisiejszegu posiedzenia, na którem Zgromadzenie narodowe uchwali odpowiedź na orędzie regencyi, zostaną poczynione wnioski co do wyboru księcia.

Filipopol, 8 listopada. Dwóch poddanych rossyjskich, którzy, według zeznań chłopów, usiłowali podburzyć ludność w tutejszej okolicy, schroniło się do domu dragomana rossyjskiego konsulatu. Prefektowi, który prosił o instrukcye co do ścigania tych dwóch podżegaczy, odpowiedziano, że konsul rossyjski uprasza go, ażeby wspólnie z nim udał się do wskazanego domu w celu uwięzienia tych indywiduów.

Nowy-York, 8 listopada. O ile dzisiaj da się obliczyć, nowa Izba reprezentantów liczyć będzie 167 posłów ze stronnictwa demokratycznego, 154 republikanów i 3 reprezentantów stanu robotniczego.

Londyn, 8 listopada. Mowa Najj. Cesarza austr. wygłoszona przy przyjęciu Delegacyj wywołała w tutejszych porannych dziennikach rozmaite komentarze. *Morning Post* i *Daily News* wyrażają przekonanie, że Mowa ta wywrze niewątpliwie uspakajające wrażenie. *Daily Chronik* sądzi, iż Mowa pomimo pokojowego, pełnego umiarkowania tonu, zawiera niektóre ustępy, które zdają się wskazywać, iż Austro-Węgry zamierzają wejść na drogę energicznej polityki. *Daily Telegraph* podnosi, że w mowie Cesarskiej nie ma ani jednego słowa, któreby przyznawało Rossyi szczególniejszy wpływ w Bułgaryi. Pismo to wyraża przekonanie, że Anglia przyłączy się niewątpliwie do programu austro-węgierskiej Monarchii.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 listopada roku 1886.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Tarnowski z Śnilatynki, W hr. Dzieduszycki z Jezupola, K. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, A. Kolbel z Wiednia dr. W. Hittwig z Czerniowiec, O. Schnel z Firlejówki, de la Bourdonais z Paryża, A. Käs z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. A. br. Brunicki z Stryja, T. Mochnacki z Przemyśla, L. Westreich z Wiednia, D. Słonecki z Jurowic, S. Komornicki z Kałusza, A. Hirner z Wiednia, H. Popper z Czerniowiec, J. Fichtenholz z Odessy.

Hotel Francuski.

Pp. dr. N. Seinwelt z Wiednia, T. Wajdowski z Bóbrki, L. Schlesing z Wiednia H. Reineman z Pragi, S. Zorn z Wiednia M. Buxbaum z Wiednia, J. Moschitz z Tarnopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1886, godzina 1 min. 50 Alp. Tow. górn. —·— Węg. akcye kredyt. 293 —, Akcye anglo-austr. 110 25, Akcye banku Union 214·—, Akcye kolei Karola Ludwika 196.—, Akcye kolei północnej 232·— Akcye kolei południowej 105 —, Akcye kolei Alföld 187·50 Akcye kolei Elżbiety 242 80, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 226·— Akcye kolei węg. północno - wschodniej 172·50 Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta -·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 124·60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·20, Akcye związkowego banku 102·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·18·65, Węgierskie losy 121·60, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, akcye tytoniowe 54·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 219·50. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 6 listopada 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe 284·15 Anglo-Austr. — —, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 195·80. Południowa —·—, Renta papierowa 83·75, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9·87.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie

Wiedeń, 8 listopada 1886 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 280·80, Anglo-Austr. —·— Unionbank 212·50 Kolej Karola Ludwika 195·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·— 5% Galic. hip. listy zastawne 103· Galic oblig indemn 100·20 do — — 4½% listy zastawne banku krajowego 97·—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9.89·— Rubel papierowy —·—·— Usposobienie mocniejsze

Telegramy zbożowe z dnia 6 listopada 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25.50 do 25·75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 9·00 do 9·02 zł., rzepak (sierpień-wrzesień — —, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (październik) 148 50 do —·— żyto —·— — — m. spirytus 36·80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 50·50 olej fr. rzepakowy —·— fr., spirytus —·— fr.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne".

W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznem kierownictwem Romana Żelazowskiego
W poniedziałek dnia 8 Listopada 1886

Było to pod Wagram

komedya w jednym akcie ze śpiewkami Grange'a i Thibousta.

OSOBY:

Champain) inwalidzi	p. Zboiński
Vergeot) inwalidzi	p. Ruszkowski
Izydor, siostrzeniec Champaina	p. Kasprowicz
Marya Evrard, córka chrzestna Vergeota	pna Pysznik

Rzecz dzieje się w Paryżu w domu Inwalidów.

Nr. 36. i 37.

komedya w jednym akcie Michela i Chalera

OSOBY:

Oskar Desgringules	p. Walewski
Hochepot	p. Wojdałowicz
Elodja, jego żona	pna Cichocka
Karolina, jego synowica	pna Wisłobodzka
Lampadoux	p. Piasecki
Katarzyna, kucharka	pni Piasecka

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Wujaszek Alfonsa

farsa w jednym akcie Stanisława Dobrzańskiego.

OSOBY:

Alfons Kaczorkowski, urzędnik	p. Kwieciński
Adela, jego żona	pni Woleńska
Józef Brzękalski, urzędnik pocztowy	p. Frenkiel
Gustaw Filigranowski, praktykant konceptowy	p. Wysocki
Klara, żona Józefa	pna Borodziej
Symforyan Gradulewicz, były adwokat, właściciel dóbr, wuj Alfonsa	p. Ruszkowski
Szynderski, szlachcic z Sanockiego	p. Wojdałowicz
Szynderska, jego żona	pni German
Tertulian Müller, profesor z Jasielskiego	p. Piasecki
Tanio Narwański	p. Walewski
Kasia, służąca Alfonsa	pna Wisłobodzka
Mamka z dzieckiem Józefa	pna Heindrich

Rzecz dzieje się we Lwowie w r. 1880.
Reżyser p. A. Walewski.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 6 listopada 1886.

	płacą walutą		żądają austr.	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	25	198	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	25	228	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	20	101	20
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	20	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	50	94	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ 4 prc. „ „ 56				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	49	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	35
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	75	97	—
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	29		32	
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	20	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17¾	1	19¾
100 marek niemieckich	60	95	61	65

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 5 listopada 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	83.65	83.85
luty-sierpień	83.65	83.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.80	85.—
kwiecień-październik	85.05	85.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.—	139.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.75	170·25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.75	156.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.20	101.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.05	114.25
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.40	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.10
Węgier	104.80	105.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110 —	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.80	284.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	544.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	218.90	219.30
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.50	870.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnu. po 500 zł. m.	375 —	376.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.50	243. —
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2317	2320
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.—	196.25
[illegible]	225 —	226 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	243.50	243.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.—	105.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.60	101 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	97.—	97.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.60	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.50	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.60	102.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.90	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	114.70	115·
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.90
z r. 1884	92.15	92.35
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w	100.65	101.15
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.60	177·—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.10	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	117.75	118.25
[illegible]	14	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46. —	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	43.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.40
Salma po 40 zł. m. k.	56.75	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	138.25
„ „ po 50 zł. w a	69 —	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45.75	46.25
7. Weksle		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.10	125.40
Paryż za 100 fr.	49.32 50	49.40.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92 —
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91 —
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.87.50	9.88.50
Rossyjski imperyał	10.20 —	10.22 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 6 listopada 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	75
„ „ „ w srebrze	84	80
Renta w złocie	113	95
5 prc. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	283	40
Londyn	125	15
Napoleondor	9	87½
Dukat cesarski men.	5	90
100 marek niemieckich	61	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 802. (8009)

Dochodzenie miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych, dla gminy katastralnej Korzowa, powiatu sądowego Podhajce, rozpoczyna komisya hipoteczna 16 listopada 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, 3 listopada 1886.

Licytacye.

L. 4955. (7908 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w dniach 15 grudnia 1886 i 26 stycznia 1887 o 10 godz. rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności Nr. 247 w Muszynie położonej, Eliasza Reicha własnej, celem zaspokojenia pretensyi Hermana Laksa 384 zł. zpn.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków w Registraturze.

Krynica, 25 września 1886.

L. 13123. (7746 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Petroneli Teodorowiczowej w kwocie 500 zł. a w. zpn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1886 o 10 rano w sądowem zabudowaniu w biurze II przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Zweiflera własnej, pod lk. 97 i 98¼ położonej wykazem hipotecznym l 418 gminy Stanisławów objętej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 4502 złr. 47 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 451 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów, 2 października 1886.

L. 4448. (8016 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 listopada 1886 i 22 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 lutego 1887 nawet niżej takowej, licytacya posiadłości według wykazu hipotecznego 138 księgi gruntowej Łuka Chaima Weissa i wykazem hipotecznym 140 księgi gruntowej Łuka Mojżesza Weissa własnej na rzecz Miny Herzmann pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania posiadłości wykazem nr. 138 objętej 200 zł., zaś drugiej posiadłości 50 zł. wa., wadyum od pierwszej 20 zł., od drugiej 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierrycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 lutego 1887 o godzinie 4 po południu.

Wojniłów d. 9 września 1886.

L. 985 (8042 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 196 złr. aw. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 48|73 subr. 15 w Małejowej położonej, Macieja Mirka a względnie tegoż spadkobierczyni nieletniej Zofii Fudali własnej, przedsięweźmie na dniu 17 grudnia 1886, 17 stycznia 1887 i 17 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 350 złr. a. w.

Wadyum wynosi 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tuts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 7 maja 1886.

L. 16460. (7878 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie dozwolił i rozpisuje celem zaspokojenia 22 rat pożyczkowych po 30 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, licytacyę przymusową realności wyk. hip. 126 gm. kat. Kleparów objętej, własność Walentego Bani stanowiącej.

Termina licytacyjne wyznaczone na dzień 29 listopada 1886, na dzień 23 grudnia 1886 i na dzień 20 stycznia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3.

Ceną wywołania jest kwota 1000 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., zaś na trzecim i niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli został Dr. Lityński kuratorem ustanowiony.

Lwów d. 9. października 1886.

L. 8447. (7964 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 listopada 1886 i 16 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1887 nawet poniżej takowej licytacya 3/6 części realności l. 77 w Kamienobrodzie według wyk. hip. 21 gminy kat. Kamienobród Fedka Chmielowskiego własnej na rzecz Berischa Gottlieba, pto 27 zł. 90 ct. z pn.

Cena wywołania 48 zł. 50 ct., wadyum 4 zł. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Stefana Hodija wójta z Kamienobrodu.

W razie nieudałej sprzedaży na po wyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 stycznia 1887 o godzinie 10 rano.

Gródek d. 12 września 1886.

L. 13074. (7963 3—3)

Brodzki c. k sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi wysokiego Skarbu w kwocie 64 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze nr, II. d. 29 listopada 1886 o 10 godzinie z rana, jako na czwartym terminie publiczna sprzedaż 3|8 części ciała hipotecznego wykazem 299 gminy katastralnej Brody, objętego dłużniczki Debory Jūty Eissenbruch własnej pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2606 zł. 25 ct. aw.

Wadyum wynosi 5 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Brody d 30 sierpnia 1886.

L. 11435. (7966 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności bractwa Św. Mikołaja w Tyśmienicy w kwocie 850 zł. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 listopada 1886 i 30 grudnia 1886 każdą razą o 10 godz. zrana przymusowa sprzedaż (130) 840 części połowy realności pod lk. 104 w Tyśmienicy położonej dłużników małoletnich Tauby Rebeki, Chany Mosesa i Mechla Morgensternów wedle Dom. VI pag 216 n. 13 haer. własnej, z tem, iż na pierwszym terminie rzeczona realność za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 261 zł. 30 ct., wadyum 26 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyj, wyciąg hipoteczny, tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 26 października 1886.

L. 4904. (7967 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż dnia 17 listopada, 16 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 299 w Żmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 596 ciało tabularne stanowiącej. Dłużnika Antoniego Salingera własnością będącej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 1000 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 750 zł. — Wadyum 75 zł.

Protokół oszacowania powyższej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Żmigród d. 26 września 1886.

L. 2554. (7850 3—3)

Dnia 29 listopada, 13 i 29 grudnia 1886 r każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Przysietnicy pod nr. k. 374 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Abrahama Żwika własnej, w sprawie Bernharda Kuflika, przeciw temu dłużnikowi o zapłacenie kwoty 34 zł. 50 centów z pn.

Cena wywołania wynosi 75 zł. aw., wadyum 10 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta egzekucyjnego zastawniczego opisania i ocenienienia sprzedać się mającej realności, można w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Brzozów d. 27 października 1886.

L. 3861. (7970 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zurycha Zarkower w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada, dnia 16 grudnia 1886 i 20 stycznia 1887, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 41|45 w Zbarażu położonej wedle Dom. I. pag. 45 n. 11 haer. Saula Marmurek własnej.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 263 zł., zaś na trzecim także niżej takowej, wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 26 zł. 30 ct.

Zbaraż d. 30 czerwca 1886.

L. 10747. (7842 3—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przeciw Wacławowi Somerowi dozwoloną została w drodze relicytacyi sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary w pow. Dąbrowskim położonych, dawniej Kazimierza i Waleryi Rudawskich, obecnie Wacława Somera, jako licytacyjnego nabywcy własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w tut. sądzie na jednym terminie w dniu 30 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 60 000 zł wa. poniżej której wszakże sprzedaż za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6000 zł. wa

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi a mianowicie Tekla Wojciechowska i Antoni Krasuski, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu dzisiejszym do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk ustanowionego kuratora.

W Tarnowie d. 23 września 1886.

L. 13835. (7843 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, przyznanej w sumie 14100 zł. wa. z należytościami dodatkowemi, rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Glinnik Niemiecki, w powiecie Jasielskim położonych, do dłużnika Pawła Riegera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 23 listopada i dnia 21 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 28284 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 2828 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21go grudnia 1886 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 29 czerwca 1886 do hipoteki dóbr Glinnik Niemiecki weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora ustanowionego wskutek tut. sądu uchwały z dnia 17 listopada 1884 r. l. 14068 adw. Dr. Brzeskiego.

W Tarnowie d. 23 września 1886.

L. 30792. (7975 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 16 września 1886 l. 68955 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz drugi, konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta mostowego na Podgórzu i przewozu „Rybaki koło Krakowa" na rok 1887 tj. od 1 stycznia do końca grudnia 1887 a to: przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

— Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 14 listopada 1886 do 2ej godziny popołudniu na ręce naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się nadmienia, iż oferty pisemne, któreby nadeszły po upływie rzeczonego terminu uwzględnione nie będą.

Ustna licytacya odbywać się będzie na dniu 15 listopada 1886 od 9ej godziny rano do 2ej godziny popołudniu.

Cena fiskalna jest roczny czynsz co do stacyi myto mostowe w Podgórzu . : . 18.052 zł. Rybaki k. Krakowa przewóz 2.000 „

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków d. 29 października 1886.

L. 6559. (7989 1—3)

Wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Łukasza Okpisza i Bazylego Tymoszyka, przeciw Bazylemu Filipowiczowi pto 29 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się w dniach 19 listopada, 17 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya, niewydzielonej połowy ciała tabularnego, wykazem hipotecznym l. 122 dla gminy Bełza, objętego na egzekuta zapisanego.

Cena szacunkowa i wywołania 43 zł. wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz d. 30 września 1886.

L. 5244. (7995 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 7 w Łysokani l. wh. 48 ks. gr. gm. Grodkowice objętej Wojciecha Kucharskiego własnej na rzecz pow. kasy oszczędności w Wieliczce w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 29 listopada 1886
dnia 29 grudnia „
dnia 31 stycznia 1887

każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności 2348 zł.

Zakład . . . . 235 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 20 września 1886.

L. 5197. (7994 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 21 zł. 60 ct., 21 zł. 20 zł. 40 ct., 19 zł. 80 ct. i 120 zł. zpn., odbędzie się licytacya realności pod l. w. h. 228 kr. gl gn. Targowisko objętej w trzech terminach a mianowicie:

dnia 29 listopada 1886
dnia 29 grudnia „
dnia 31 stycznia 1887

zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 835 zł., wadyum wynosi 84 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 25 sierpnia 1686, ustanawia się kuratorem p. Teofila Galtego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice d. 19 września 1886.

L. 7091. (7992 1—2)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi ogólnego roln. kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Pawle Dżura pto 332 zł. 53 ct. licytowaną będzie w Sądzie tutejszym na dniu 23 Grudnia 1886 26 stycznia i 10 marca 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 40 w Doroszowie małym położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 900 zł. wa., wadyum 90 zł. wa. Resztę warunków i akta przejrzeć można w ragistraturze sądowej.

Kulików d. 22 września 1886.

L. 8787. (7991 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniaźpolu pod l. k. 53 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników, spadkobierców Waśka Kipczaka i masy spadkowej Piotra Kipczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 245 zł. dnia 14 grudnia 1886, dnia 25 stycznia 1887 i dnia 28 lutego 1887, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli późniejszych i tych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kutatorem Aloizego Schneidra, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil d. 12 sierpnia 1886.

L. 8440. (7990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach położonej dłużników Taćki, Maryi, Kaśki i Waśka Roczniak, tudzież Anny Myszków Zuk własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 21 ra po 12 zł. i reszty 53 zł. 55 ct. dnia 14 grudnia 1886, dnia 26 stycznia i dnia 28 lutego 1887, każdego razu o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 73 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registaturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem p. Antoniego Richtera z Dobromila i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil d. 10 sierpnia 1886.

L. 5187. (7988 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 104 w Łosiaczu położonej wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536, 537, i 538 księgi gruntowej gminy katastralnej Łysiacz, ciało hipoteczne Katarzyny Hryńków i Maryi Maluta własne stanowiącej — Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 14 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

Borszczów d. 25 sierpnia 1886.

L. 13605. (7939 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Blimy Winter przeciw Jakóbowi i Etli Malterom o 60 zł. aw. z pn., odbędzie się ponowna egzekucyjna sprzedaż $^1/_8$ części realności pod lk. $128^1/_4$ w Stanisławowie położonej, do dłużników Jakóba i Etli Malterów należącej pod następującemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie, a to dnia 16 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w biurze IV., przy którym rzeczona $^1/_8$ część realności pod lk. $128\ ^1/_4$ w Stanisławowie położonej, także niżej ceny szacunkowej a to najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi suma 327 zł. 58 ct. aw.

3) Wadyum wynosi 33 zł. a. w.

4) Resztę warunków i wyciąg tabularny mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomych do rąk kuratora dr. Rosenberga adwokata w Stanisławowie.

Stanisławów d. 9 października 1886.

L. 12734. (7985 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 21 grudnia 1886, 25 stycznia 1887 i 25 lutego 1887 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż sumy 1000 zł., w stanie biernym realności nr. k. 216 w Rzeszowie na rzecz Rebeki Strohwisch zaintabulowanej. W pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1000 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. — Wadyum wynosi 100 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej,

Reszów d. 29 września 1886.

L. 39310. (7983 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia spółwłasności posiadłości pod l. 21 w Łęgu, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 grudnia 1886, 10 stycznia i 7 lutego 1887 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 21 w Łęgu Julianny Slusarczykowej i Maryanny Grzybkowej własnej.

Cena wywołania 847 zł. 50 ct., wadyum wynosi 84 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 lutego 1887 o godz. 10 rano. — Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Koy z substytucyą adwokata dr. Kastorego w Krakowie.

Kraków d. 7 października 1886.

L. 10167. (7942 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. ziemskiego Krakowskiego, reszty 5 rat w kwocie 13 zł 43 ct. i 9 rat po 30 zł. aw. zpn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 24 w Zwięczycy położonej, wykazem hipotecznym l 53 księgi głównej gm. katastralnej Zwięczyca objętej, na imię Pawła i Agnieszki Szalachów zaintabulowanej. w dniach 7 grudnia 1886, 7 stycznia i 8 lutego 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 9 lutego 1887, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1300 zł. aw.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 25 września 1886.

L. 1761. (7905 1 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspojenia kwoty 171 zł aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 76 subr. 48 w Jordanowie położonej, spadkobierców Stanisława i Maryanny Leśniakiewiczów własnej, w dniach 2 grudnia 1886, 4 stycznia 1886 i 1 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym

Cena wywołania 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów d. 9 czerwca 1886!

L. 7076. (7998 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza. że w dniach 17 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod nr. k. 156/246 w Rymanowie położonej, wedle dom. tom III pag. 15 poz. 8 haer. Maryanny Kilar własnej, celem wydobycia na rzecz Antoniego Brosiga dłużnej sumy resztującej 15 zł aw. zpn.

Cenę wywołania połowy realności stanowi kwota 437 zł. 80 ct. aw

Wadyum 44 zł. aw.

Na powyższych dwóch terminach w mowie będąca część realności tylko za lub powyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze .

Rymanów, 25 września 1886.

L. 7697. (7999 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o 10 rano w dniach 23 grudnia 1886 i 27 stycznia 1887 tylko powyżej l b za cenę szacunkową, zaś dnia 3 marca 1887 także poniżej tejże, licytacya realności pod l. k 79 w Przeniemikach położonej, wedle wyk. hip. l. 171 dłużnika Melona Kokołańczuka własnej, na rzecz Abrahama Sercila pto 300 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 865 zł.

Wadyum 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć wolno w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 30 lipca 1886.

L. 5247 (8030 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach wskutek prośby gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia kwoty 7579 złr. 31 ct. a. w. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż dobr Witosław, w powiecie przemyślańskim położonych, dłużnika Józefa Ignacego Dezyderyusza tr. im. Witosławskiego własnych.

Licytacya ta odbędzie się w sali obrad tut. sądu obwodowego nr. 12 w dniach 16 grudnia 1886, 20 stycznia 1887 i 10 lutego 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 16.400 złr. a. w.

W powyższych trzech terminach dobra te nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1640 złr. aw. i złożone być ma bądź w gotówce bądź w papierach publicznych, bezpieczeństwo pupilarne dających, wedle ostatniego tychże kursu przed dniem licytacyi, lecz nie nad wartość nominalną.

Nabywca winien będzie wierzytelności, którychby zapłaty wierzyciele przed terminem płatności przyjąć nie chcieli, do zapłaty z hipoteki na poczet ceny kupna przyjąć, o ileby wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Na wypadek niesprzedania tych dóbr na powyższych terminach, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 10 lutego 1887 o godz. 4 po południu

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuts. registraturze.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony, tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub inne dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcześnie, bądź wcale nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego uratora adw. dra Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 25 września 1886.

L. 9902 (7888 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwotach 170 zł. 10 ct. i 170 zł 10 ct. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 54 i 54 a i 567 $^{2}|_{4}$ w Kołomyi wedle Dom II. pag. 9. n. 4 i 5 haer do Maryi Brossm nn należącej, w trzech na dzień 21 grudnia 1886, 25 stycznia i 22 lutego 1887, zawsze o 10 godzinie rano w B IV wyznaczonych terminach. a to przy dwóch pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania 6688 złr. 80 ct. zaś przy trzecim także poniżej takowej, jednak tylko za cenę wystarczającą na zaspokojenie wszystkich wierzytelności.

Wadyum wynosi 670 zł. aw.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw dr. Dębicki

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć i odpisać można w tutejszosądow. registraturze.

Sąd obwodowy

Kołomyja, 30 września 1886.

L. 1765 (7906 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 133 złr. 50 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 176 w Skomielny białej położonej, Tomasza Raczaka własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 7 grudnia 1886, 10 stycznia i 10 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 zrana w gmachu sądowym.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 10 czerwca 1886.

L. 1764. (7907 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 120 zł. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk 151 w Rabce położonej, Jana Kantego Niżnika własnej, przedsięwziętą zostanie w gmachu sądowym w dniach 1 grudnia 1886 i 3 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 150 zł. a. w.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 10 czerwca 1886.

L. 4218. (7917 2—3)

W dniach 20 grudnia 1886, 24 stycznia i 21 lutego 1887 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności n. k. 136 w Czarnymdunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Rozalii Pudola własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę 700 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Czarnydunajec d. 1 października 1886.

L. 9655 (7987 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Szapsie Andermanowi od Dawida Małkiesa sumy 100 zł. w. a. z pn, rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $84^{1}/_{4}$ m. w Buczaczu położonej, własność Dawida Małkies stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 15 listopada 1886, drugi na dzień 13 grudnia 1886, trzeci na dzień 17 stycznia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na tych trzech terminach sprzedaną będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum przed prsystąpieniem do licytacyi złożyć się mające 50 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkowiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została — zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. Dr. Reissa w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz d. 6. lipca 1886.

Z. 8267. (7976 2—3)

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der

A. Traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und kommandirten Mannschaft,

B. Beistellung der Spitals- und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben

C. Reinigung und Ausbesserung der Kranken-Leibes- und Spitals-Wäsche,

D. Abnahme der unbrauchbaren Sorten, und

E. Des Rasirens und Haarschneidens,

für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sambor, Sanok, Neu-Sandenz, Tarnow und Łancut auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1887, eventuell auch für 3 Jahre d. i vom 1 Jänner 1887 bis Ende Dezember 1889, wird die schriftliche Offert Verhandlung und zwar für die Truppen-Spitäler in Przemyśl, Sambor und Sanok am 12 November 1886, dann für die Truppen-Spitäler in Neu Saudez, Tarnow und Łancut am 15 November 1886 um 10 Uhr Vormittags in den Amts-Localitäten der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau abgeführt.

Die Sicherstellung hat in der Regel den Zeitraum eines Jahres zu umfassen, es kann der Letztere aber auch eventuell bis auf 3 Jahre ausgedehnt werden.

Im letzten Falle hat jedoch das Offert jedenfalls den alternativen Anbot auf ein Jahr zu enthalten

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannten Corps - Intendanz ausgefertigten Bedingnißheften de dato Krakau am 28 October 1887 enthalten und können auch daselbst, sowie bei den genannten Truppen-Spitälern eingesehen werden.

Dem Bedingnißhefte ist ein Subheft über den beiläufigen jährlichen Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für die genannten Spitäler beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungs datum der Kundmachung, als auch des Bedingnißheftes anzuführen.

Bei jenen Behörden und Anstalten bei welchen Bedingnißhefte erliegen, sind auch Offert-Blanquette vorräthig.

Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu bedienen und dieselben entsprechend auszufüllen u zwar mit Ziffern und Buchstaben.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden.

Krakau, am 28 October 1886.

K. k. Intendanz des 1 Corps.

L. 11863. (7937 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Mojżesza Bleiberga przeciw spadkobiercom po Natanie Schaffel o 2500 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Załukiew-Nielepiec wykazem hipotecznym l. 121 gminy katastralnej Załukiew objętych w trzech terminach a to 10 stycznia 1887, 27 stycznia 1887 i 10 lutego 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze III.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 20831 zł., wadyum 2083 zł 10 ct.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną dobra rzeczone tylko za lub wyżej sumy szacunkowej, zaś na trzecim za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała sądowa z jakichkolwiek powodów wcale nie lub w nienależytym czasie doręczona została, lub którzyby po dniu 9 lutego 1886 prawa tabularne na rzeczonych dobrach uzyskali przez kuratora Dr. Rosenberga z substytucyą Dr. Bardacha.

Stanisławów d. 25 września 1886.

L. 13468. (7940 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi 300 zł. wywalczonej przez Jakóba Chamajdesa przeciw Henryce Topolnickiej, odbędzie się relicytacya realności pod lk $174^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, obecnie do Józefy Topolnickiej, zamężnej Sobotowej, należącej w jednym tylko terminie a to 23 grudnia 1886 o 10 rano w biurze III. przy którym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 1727 zł. 40 ct., jako też i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 173 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którzyby po 15 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała wcale nie lub w nienależytym czasie doręczoną została na ręce ustanowionego kuratora adwokata Dr. Katzenellenbogena z substytucyą adwokata Dr. Buczyńskiego.

Stanisławów d. 2 października 1886.

L. 8067 (7754 3—3)

W dniu 19 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod lk. 26 subr. w Pochówce położonej do dłużnika Dmytra Zaruby wedle wykazu hipotecznego l. 92 w jednej połowie i wedle hip. l. 154 w całości należącej w tut. c. k. sądzie na rzecz zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 122 złr. 1 ct. wa. z tem iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. a wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wykaz hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 7 października 1886.

L. 14708 (7849 3—3)

W dniach 20 listopada dnia 20 grudnia 1886 i dnia 21 stycznia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyjny egzekucyjny przetarg realności Dmytra Michajliszyn wyk hip. 265 dla gminy Olszanica objętej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Dawidsohna w kwocie 246 wa.

Przy dwóch pierwszych terminach zostanie wspomiana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi kwota 400 zł.

Poręczne 40 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Heynego w Złoczowie.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.

Złoczów, 30 września 1886.

L. 6566 (7755 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Saula Weissa w kwocie 133 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Dzikowie starym pod lk. 125 położonej wykazem hipotecznym l. 462 księgi gruntowej tejże gminy objętej, do dłużnika Koscia Skrzypca należącej, na dzień 22 listopada, 20 grudnia 1886, i 12 stycznia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cena szacunkowa wynosi 185 złr.

Wadyum 18 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lubaczów, 4 września 1886.

Konkursa.

L. 60265. (7869 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi „Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich" po 200 złr. i po 150 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem
Lwów, 10 października 1886.

L. 55177. (7868 2—3)

W celu nadania stypendyum o rocznych 180 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży „imienia Kulczyckich", a mianowicie dla uczniów szkół publicznych, aż do ukończenia nauk prawniczych.

Pierwszeństwo przed innymi będą mieć krewni fundatora śp. Jakóba Kulczyckiego, byłego Prezesa sądów szlacheckich Lubelskich i Lwowskich.

Prawo wyboru stypendystów służy spadkobiercom fundatora i tychże następcom (t. j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Rembowskiemu synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej, a względnie ich spadkobiercom) pod warunkiem jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, zaś zamierzający ubiegać się o stypendya z tytułu pokrewieństwa z ś. p. fundatorem, winni również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z fundatorem przedstawić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem ks Krakowskiem
Lwów, 23 października 1886.

L. 52701. (7867 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego", ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez 5 lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem śp. drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskiem
We Lwowie, d. 9 października 1886.

L. 61723. (7792 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia ś. p. „Honoraty Tchórznickiej" o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla dziewcząt wyznania chrześciańskiego, które ukończyły siódmy rok życia, a szesnastego nie przekroczyły, pochodzą z rodziców nie zamożnych, a pobierają nauki w szkołach publicznych lub prywatnych we Lwowie.

Pierwszeństwo przed innymi mają córki urzędników galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a pomiędzy temi sieroty.

Prawo rozdawnictwa służy Wnej Emilii z Polikarpoffów Tchórznickiej.

Kandydatki o stypendyum powyższe, mają wnieść podania do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. a to za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają i załączyć dowody uprawniające je do korzystania z powyższego stypendyum, a w szczególności metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
We Lwowie, d. 16 października 1886.

L. 63163. (7798 3—3)

W celu nadania 5 stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Cztery z tych stypendyów wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie przeznaczone są dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, jedno zaś w rocznej kwocie 200 zł. w a. dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowemi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką ś. p fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
We Lwowie, d. 23 października 1886.

L. 63164. (7875 3—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. ks Antoniego Popkiewicza o rocznych 150 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców i urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendya powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzymsko-katolickiego, że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczają do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością.

W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
Lwów, 23 października 1886.

L. 61110. (7871 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. „Jana Żurakowskiego", a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 złr. i 157 złr 50 ct. w. a., które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej;

2) są w kraju urodzeni;

3) obrządku rzymsko-katolickiego;

4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnieę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.;

5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że

6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familii, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, któryto zasiłek jednak nie dłużej, jak na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
Lwów, dnia 13 października 1886.

L. 62351 (7872 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego", które wynosi na teraz 80 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to udzielone będzie przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendyum synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendyum ma pierwszeństwo najuboższy, a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem ks. Krakowskiem
Lwów, 20 października 1886.

L. 62769. (7873 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. „Aleksandra Egierskiego" w rocznej kwocie 290 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, w braku zaś takich uczniów mogą je otrzymać przez substytucyę krewni ś. p. fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież ich bezpośrednie i dalsze potomstwo, a to w następującym porządku potomkowie:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagórzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak również tylko przez substytucyę) synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że i ci urodzeni są w Galicyi lub w Wiel. Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, ktoryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
Lwów, 21 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25765. 7808 1—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizera Jakubowicza, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciwko Chaimowi i Benjaminowi Jakubowiczowi pto 800 złr. ustanowił dla tegoż kuratorem adw. dra Ławrowskiego z substytucyą adw. dr. Kastorego.

Kraków, 15 października 1886.

L. 21537. (7778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sliwę, jako ojca i opiekuna Anny, Wiktoryi i Józefa Sliwów, aby imieniem tychże w przeciągu roku oświadczył się do spadku po Ewie z Baranów Wzorkowej, zmarłej dnia 31 października 1882 r. w Łękawicy, inaczej spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieletnich Janem Zychem.

Tarnów, 6 października 1886.

L. 6073. (7663 3—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy zawiadamia Andrzeja Suliszewskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu o wykreślenie kwoty 54 zł. star. w stanie biernym realności pod l. kon. 19/29 w Zbarażu położonej, wedle ks. wł. I stronnica 19 nr. 1 ciężaru zaintabulowany Izrael Perl wniósł pozew pod dniem 4 sierpnia 1886 l. 6073 na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 listopada 1886 godzinę 9 rano wyznaczono dla nieobecnego ustanowił sąd kuratora w osobie c. k. notaryusza Leopolda Kukawskiego i poleca pozwanemu, ażeby względem obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego zastępcę sądowi wcześnie przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Zbaraż, dnia 7 września 1886.

L. 4919. (7717 3—3)

Karol i Wilhelmina Stalbergerowie we własnem i w imieniu wszystkich właścicieli dóbr obciążonych proszą o umorzenie przestarzałych wpisów zahipotekowanych w stanie biernym dóbr Swidnik wyk. hip. l. 14 Jadamwola whl. 40 dóbr Zagorów wyk. hip. l. 15 dóbr Wolica whl. 16 dóbr Owieczka whl. 17 objętych.

Ponieważ na karcie C whl. 45 dóbr Swidnik cięży w poz. 29 z pierwszeństwem de prs. 8 grudnia 1831 l. 31837 na podstawie dekretu dziedzictwa po Józefie Wielogłowskim c. k. sądu szlacheckiego z dnia 15 listopada 1831 l. 11485 prawo dożywocia wdowy Ewy z Dunikowskich Wielogłowskiej do dziesiątej części spadku intabulowane w poz. 19 karty C whl 40 dóbr Jadamwola; w poz. 2 karty C whl. Swidnik z pierwszeństwem de prs. 30 czerwca 1781 l. 2065 dekret wydany w Grodzie Sandeckim dnia 13 marca 1780 w sprawie Kazimierza Waligórskiego z jednej, a Jana Nepomucena Wielogłowskiego z drugiej strony, mocą którego sumę 5500 złp. z prowizyą pochodzącą z wydzierżawienia dóbr Swidnik na rzecz Kazimierza Waligórskiego zapłacić nakazano, na karcie C whl. 40 dóbr Swidnik z pierwszeństwem de prs. 29 lipca 1831 z polecenia Trybunału apelacyjnego z dnia 12 lipca 1831 l. 8440 odpowiedzialność Państwa Swidnik za szkody i wydatki z procesu poddanych Jana Tokarza i Macieja Klaga z powodu wyrugowania z posiadania gruntów rustykalnych wyniknąć mogących intabulowana; w poz. 3 karty C whl. 14 dóbr Swidnik z pierwszeństwem de prs. 2 lipca 1781 l. 2456 intymat Najwyższego c. k. Trybunału sprawiedliwości z daty Lwów dnia 19 maja 1781 zarządzający egzekucyą na dobrach Swidnik na rzecz wywalczonej przez Walentego Markowskiego przeciwko Janowi Wielogłowskiemu sumy 5584 złp. przez urząd grodzki Sandecki; w poz. 7 karty C whl. 14 dóbr Swidnik z pierwszeństwem de pras. 14 lutego 1787 l. 685 z polecenia c. k. sądu szlacheckiego krajowego z dnia 24 stycznia 1787 sumę 27191 zł. 19 gr. małoletniego Ignacego Cisowskiego własną, celem ubezpieczenia aż do nastąpić mającej uchwały, prenotowana także w przymiocie hipoteki łącznej w poz. 2 karty C whl. 15 dóbr Zagórów; w poz. 2 karty C wyk. hip. l. 16 dóbr Wolica i w poz. 3 karty C whl. 17 dóbr Owieczka, w końcu w pozwie 3 karty C whl. 40 dóbr Jadamwola; dalej cięży w poz. 13 karty C whl. 14 dóbr Jadomwola z pierwszeństwem de prs. 8 lipca 1793 l. 13666 na wezwanie c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego sekwestracya dochodów dóbr Swidnik i Owieczka na zaspokojenie Sy 2841 złp. 20 gr. dekretem kompromisarskim w poniedziałek po niedzieli Judica r. 1767 wydanym z procentem 5 prc. od daty powyższego dekretu i kosztami w kwocie 48 złp. 24 gr. pko Janowi Nepomucenowi Wielogłowskiemu wywalczonej na rzecz Teresy Woźnickiej intabulowano także w poz. 7 karty C whl. 17 dóbr Owieczka; w końcu cięży w poz. 16 karty C whl. 14 dóbr Swidnik i w poz. 7 karty C whl. 17 dóbr Owieczka z pierwszeństwem de prs. 19 kwietnia 1794 l. 7791 na wezwanie c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego poleca c. k. sąd szlachecki Lwowski dnia 27 listopada 1795 by sekwestracyę na zaspokojenie wywalczonej sumy 1000 złp. z procentem 5 prc. od 26 stycznia 1874 przy dochodach dóbr Swidnik i Owieczka Jędrzeja, Stanisława, Tomasza, Józefa, Onufrego i Kajetana Wielogłowskich własnych, na rzecz Macieja Wielogłowskiego zaprenotował i ponieważ od wpisu pozycyi powyższych upłynęło więcej jak pięćdziesiąt lat, a ci, którzy według wpisów przedstawiają się jako uprawnieni ich spadkobiercy lub następcy, według twierdzenia właścicieli powyższych dóbr nie mogą być wynalezieni i przez cały czas powyższy, ani zapłaty kapitału lub procentów nie powzięli, ani w inny sposób prawa swojego nie poszukiwali, przeto c. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa tych, którzy do pozycyi powyższych hipotecznych roszczą pretensye, ażeby się z takowemi zgłosili w ciągu jednego roku 30 października 1887 się kończącego, ile że na żądanie podających właścicieli powyższych dóbr na umorzenie i wykreślenie powyższych wpisów zezwolonem zostanie.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 10 lipca 1886.

L. 11526 (7889 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jerzego Rożniatowskiego, a względnie jego z imion i nazwisk życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Józefa Łucka wytoczyła przeciw nim spór o własność kilkudziesięciu parcel gruntowych w Krynicy położonych w wykazie hipotecznym l. 287 zapisanych, jakoteż, że ustanowiono im w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Budzynowskiego, a jego substytutem p. adw. dr. Kohna.

Wzywa się zatem Jerzego Rożniatowskiego i jego spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sąd zawiadomili, inaczej bowiem możliwe szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 12 października 1886.

L. 10758. (7890 3—3)

Na prośbę Towarzystwa przyjaciół dzieci w Stryju wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionych książeczek wkładkowych, a mianowicie kasy oszczędności miasta Stryja nr. 1104 na kwotę 200 zł. wa. i Towarzystwa zaliczkowego w Stryju nr. 439 na kwotę 200 zł. i 141 zł. opiewających na imię Towarzystwa przyjaciół dzieci w Stryju wystawionych, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą, wyż wymienione książeczki wkładkowe tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowe za nieważne uznane będą.

C. k. sąd obwodowy
Sambor, 12 października 1886.

L. 43682 (7876 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał rzekomo zaginiony kwit przez c. k. urząd podatkowy w Brzozowie 2 kwietnia 1885 do art, 58 i 59 wystawiony stwierdzający złożenie przez Eisika Plaisnera kaucyi 200 zł. w 2 losach rządowych z roku 1860 a to serya 11532 nr. 15 na 100 złr. i Teria 10100 nr. 13 na 100 zł. z kuponami od obu losów od 1 listopada 1885 płatnymi zgłosić się z tym kwitem w przeciągu jednego roku licząc od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" do tut. c. k. sądu krajowego, gdyż w przeciwnym razie kwit ten, jako pozbawiony wszelkiej mocy dowodowej za amortyzowany uznanym będzie.

Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 14687 (7815 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy oznajmia, iż na prośbę Henrietty Chajes wekslowy nakaz zapłaty pod dniem 20 października 1886 do l. 14368 przeciw Julianowi Stupnickiemu byłemu pocztmistrzowi w Wiżnicy na Bukowinie na sumę 500 złr. a. w. z pn. wydany został.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia mu nakazu zapłaty kuratorem adw. dra Katzenellenbogena z substytucyą adw. dra Wurzla

Wzywa się przeto nieznanego z miejsca pobytu Juliana Stupnickiego, ażeby środki służące do swej obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż inaczej wyniknie, stąd złe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 27 października 1886

L. 47601 (7877 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 18 sierpnia 1886 do l. 39951 wniósł Józef Hernball przeciw Jakóbowi Reischerowi pozew o 180 złr. 63 ct. aw. z pn., w skutek którego to pozwu jakoteż wskutek podania wniesionego przez Józefa Hernballa do tegoż sądu dnia 8 października 1886, l. 47601 wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 23 listopada 1886, godzinę 10 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Reischera nie jest wiadome, został dla niego, jakoteż dla jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, adwokat dr. Ambes kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Jakóba Reischera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 października 1886.

L. 6583 (7941 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sarę i Süsmana Niżnower tudzież Naftalego Niżnowera a wrazie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców nie mniej wierzycieli Sary Niżnower Kreindli Weinstock z imienia nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 6 października 1886 l. 6583 pozwu Majera Meity małż. Weinstock przeciw Sarze i Süsmanowi Niżnower Naftalemu Niżnower z życia i miejsca pobytu niewiadomym i niewiadomym wierzycielom Sary Niżnower i Kreindli Weinstock o wykreślenie sumy 100 # 25 # ze stanu biernego $^{2}/_{3}$ ciała hip. wyk. hyp. l. 328 gminy miasta Złoczów celem zastępywania pozwanych, względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze kuratorem tutejszy adw. dr. Billet z dołożeniem mu na zastępcę adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe posłali, gdyż w przeciwnym razie wyniknie złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 9 października 1886.

L. 10494 (7960 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba i Frańciszka Frenzlów iż przeciw nim Filip Wiesner pod dniem 14 października 1886, l. 10494 wniósł pozew o zapłatę kwoty 160 złr. i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 listopada 1886, o godzinie 10 z rana wyznaczono i kuratorem pana dr. Ichheisera adwokata w Białej ustanowiono.

Wzywa się Jakóba i Frańciszka Frenzlów aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyli lub innego sądowi wskazali.

Biała, dnia 18 października 1886.

L. 10495 (7961 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Jakóba i Frańciszka Frenzlów iż przeciw nim Filip Wiesner pod dniem 14 października 1886, l. 10495 wniósł skargę o zapłatę kwoty 480 złr. i że do rozprawy sumarycznej termin na 25 listopada 1886, o godzinie 10 z rana wyznaczono, i kuratorem pana dr. Ichheisera adwokata w Białej ustanowiono.

Wzywa się Jakóba i Frańciszka Frenzlów aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyli, lub innego sądowi wskazali.

Biała, dnia 18 października 1886.

L. 7441 (7979 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joela Bluma, iż celem doręczenia mu tut. sądowej uchwały z dnia 5 lipca 1883 l. 2848 ustanowił dla niego na żądanie Władysława i Józefy Olszewskich kuratora w osobie adw. dra Bindera z substytucyą adw. dra Reicha i wzywa go aby pełnomocnika swego ustanowił, albo informacyę kuratorowi udzielił.

Rzeszów, 21 października 1886.

L. 16809 (7986 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnopolu czyni wiadomo, że na dniu 2 sierpnia 1884 Marya Szeląg z domu Adamluk zmarła i że do spadku poniej pozostałego Józef Adamluk z ustawy jest powołany.

Poniewaz miejsce pobyta Józefa Adamluka sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa go się niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do sądu tutejszego i oświadczenie do spadku wniósł inaczej bowiem pertraktacya spadku z tymi którzy się zgłosili i z Mikołajem Adamlukiem jako jego kuratorem przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1886.
C. k. radca sądu krajowego

L. 48648 (8004 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie spadkobierców ś. p. Abrahama Bergera przeciw Rozalii Spadwińskiej o zapłacenie sumy 250# hol. z pn. celem zawiadomienia niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Rozalii Spadwińskiej o wypowiedzenie jej przez adw. dra Kabata pełnomocnictwa zamianowanym został kuratorem ad actum dr. Zygmunt Skowroński adw. we Lwowie.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Rozalię Spadwińską aby potrzebnych informacyj ustanowionemu niniejszem kuratorowi udzieliła lub w danym razie sama sobie innego zastępcę obrała i o tem sąd zawiadomiła ile że w przeciwnym razie sama sobie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 23 października 1886.

L. (8005 1—3)

Wydział Izby adwokatów zamianował substytutem ś. p. adwokata dra Marcelego Madeyskiego p. adwokata dra. Henryka Szydłowskiego a tegoż zastępcą p. adwokata dra Władysława Dulębę.

Lwów, dnia 11 września 1886.

L. 46473 (8003 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa na prośbę Franciszki Gall, tych którzyby policę asocyacyjną galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie z dnia 21 września 1875 l. 11141|2 opiewającą na okaziciela w rękach mieć mogli, aby ten dokument najdalej w ciągu 1 roku 6 tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi krajowemu, tem pewniej przedłożyli ileże w przeciwnym razie po daremnem upłynieniu terminu, wyżwymieniony dokument będzie za nieważny uważanym, wystawiciel nie będzie obowiązanym na niego odpowiadać.

Lwów, 23 października 1886.

L. 8613 (7956 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ambrożego Lipanowicza, Jana Lipanowicza, Jana Staromiejskiego i Izabellę z Lipanowiczów Suminkowę, że ts. uchwałą z dnia 16 lutego 1886, dol. 1183 zezwolono wydanie Sosi Drümer prawonabywczyni Ambrożego Lipanowicza duplikatu wypisu głównego aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Julianem Rokickim między Janem i Barbarą Staromiejskimi z jednej i Domicelą Lipanowiczową zdrugiej strony w Kałuszu dnia 15 października 1862, do l r. 221 zawartego i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Steuermanowi w Samborze.

Sambor, 30 września 1886.

L. 17:2 (7902 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Kohane, iż w sporze wekslowym firmy S. Reich o zapłacenie kwoty 400 złr. wa. dla niej ustanowionym został kurator w osobie adw. dra Brzeskiego z substytucyą adw. dra Steca i temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego do l. 17428 został doręczony.

W Tarnowie, 28 października 1886.

L. 18597 (7886 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pietrasa iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 245 złr. wa. z pn. ustanowionym został dla niego celem doręczenia uchwał egzekucyjnych w tej sprawie przeciw niemu zapadających, kurator w osobie adw. dra Dadleza z zastępstwem adw. dra Smolarskiego, i że rzeczą jego jest ustanowionemu dlań kuratorowi możliwe środki obrony wskazać.

Kraków, 16 lipca 1886.

L. 5405. (7968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że dnia 26 czerwca 1885 zmarł w Kołodróbce Józef Rogodziński bez testamentowego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ tut. Sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby do spadku są uprawnione, wzywa się przeto wszystkich interesowanych, by w ciągu roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia w tut. c. k. Sądzie się zgłosili i wykazując swe prawa do spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dr. Schrenzla adw. kraj. w miarę zgłaszających się oświadczeń przyznany, nieobjęte części lub w braku sukcesorów, jako bezdziedziczny fiskusowi przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy,
Zaleszczyki, 7 sierpnia 1885.

L. 17864. (8007 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Leibla, że na skutek wniesionego przeciw niemu przez Mendla Rosthala pozew wekslowego z 3 listopada 1886, l. 17864 pto 150 złr. nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 1886 r. l. 17864 ustanowionemu kuratorowi p. adw Dr. Mieczysławowi Gałeckiemu doręczonym został.

Tarnów, 4 listopada 1886.

L. 5339. (7969 1—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Naście Ołeksów i Nykołę Ołeksów Kieryłów ustawniczych dziedziców po Maryi Ołeksów w Czerniowcach bez testamentu zmarłej, wzywa się, ażeby do roku zgłosili i oświadczyli się do spadku, gdyż spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Pańkiem Sochackim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 31 lipca 1886.

L. 14800 (7777 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia nakazu zapłaty z 28 sierpnia 1886 l. 12156 dla Mojżesza Aszkanazego przeznaczony, niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem p. adw. dra Blausteina z zastępstwem p. adw. dra Leiblingera.
Wzywa się Mojżesza Aszkanazego aby mianowanym kuratorom informacyę udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 20 października 1886.

L. 7462 (8017 1—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Jaremczuka że na dniu 21 września 1886 l. 7462 wniósł Konrad Jaremczuk przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności parceli gruntowej l. kat. 3718 i części z parcel gruntowych l. kat. 3716 i 3717 wykazem hipotecznym l. 384 księgi gruntowej gminy Stryjówka objętych i że w sprawie tej termin na dzień 16 listopada 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony został.
Gdy życie i miejsce pobytu Bazylego Jaremczuka nie jest sądowi wiadomem ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. Juliusza Opolskiego w Zbarażu.
Wzywa się przeto Bazylego Jaremczuka ażeby środki do obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sobie wybrał w razie bowiem przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 23 września 1886.

L. 46751 (8023 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Augusta Strohubera że na prośbę Tadeusza Link wyznacza się równocześnie termin na 24 listopada 1886 o godzinie 11 przed południem na którym p. August Strohuber wykazać ma, że skarga o usprawiedliwienie wedle dom. 173 p. 170 n. 58 on. w stanie biernym realności p. d. l. 288¼ we Lwowie na rzecz Augusta Strohubera uskutecznionej prenotacyi sumy 1500 złr. wa. wniesioną została albo też że termin do usprawiedliwienia w dniu 3 października 1886 był otwartym, w przeciwnym bowiem razie prenotacya ta jako nieusprawiedliwiona zmazaną zostanie. Gdy życie i miejsce pobytu Augusta Strohubera nie jest znane, przeto ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Lehmana, a tegoż zastępcą p. adw. dra Lityńskiego, którym August Strohuber informacyi tem pewniej udzielić winni ile że w przeciwnym razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 16 paździer. 1886.

L. 44833 (7801 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Olszewską, Agnieszkę Gołębską, Piotra, Grzegorza, Emilię, Zuzannę i Balbinę Zawadowskich tudzież Justynę z Zawadowskich Wiśniewską, wreszcie Józefa i Franciszka Pyziów, że kuratorem dla nich adw. dr. Dziubiński ze zastępstwem przez adw dra Gajewskiego na żądanie Chany Reiss o wpis prawa własności do parcel katastralnych 4103|1 i 2 i 4106| 1 i 2 we Lwowie położonych ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem ten sąd zawiadomić.
Lwów, dnia 25 września 1886.

L. 14832. (8012)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę "Ph Morgenroth" Lager und Vorschus Geschäft in Landesprodukten in Tarnopol.
Tarnopol, 23 października 1886.

L. 50652 (7800 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnych Stanisława Szczepanowskiego i Józefa Kühnel że przeciw nim został dnia 27 października 1886 l. 50652 na rzecz Banku krajowego król. gal. i Lodom. z w. ks. Krakowskiem wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1800 złr. wa. z pn.
Gdy miejsce pobytu Stanisława Szczepanowskiego i Józefa Kühnel nie jest wiadome ustanowiono dla tychże kuratorem adw. dra Dziubińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Rogalskiego i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc Stanisława Szczepanowskiego i Józefa Kühnel aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 27 października 1886.

L. 46886 (7707 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Itcie Safrin że przeciw tej że został na dniu 17 kwietnia 1886, do l. 27290 na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipot. we Lwowie wydany nakaz zapłaty 2 rat pożyczkowych 340 złr 20 cnt. i 326 złr 36 cnt. aw. zpn. Gdy taż z miejsca pobytu sądowi jest nieznaną, ustanowiono dla niej kuratora w osobie p. adw. dr. Maksa a tegoż zastępcą p. adw. dr. Skowrońskiego i wspomniany nakaz mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa się zatem Itte Safrin aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego sobie zastępcę obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.
Lwów, dnia 9 października 1886.

L. 5193 (7646 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że w sprawie Iwana Lachowicza przeciw Stanisławowi hr. Potockiemu o zwrot dwóch krów i zapłacenie odszkodowania zpn. ustanawia wskutek pozwu de praes 26 czerwca 1886, l. 3522 do pisemnego postępowania zadekretowanego do zastępowania niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Stanisława hr. Potockiego kuratorem adw. dr. Leona Madeyskiego z Brzeżan temuż kuratorowi wzmiankowany pozew doręcza i o tem pozwanego w tym celu zawiadamia, ażeby środki obrony ustanowionemu zastępcy podał, albo innego zastępcę ustanowił, i sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.
Brzeżany, dnia 2 października 1886.

L. 14393 (7674 1—3)
W miejsce dr. Mijakowskiego ustanawia się dr. Bodyńskiego w Złoczowie kuratorem niewiadomych wierzycieli w sprawie Macieja Borzeckiego przeciw Leibie Wurm i Mariem Wurm pto. 700 złr. wa. zpn. odnośnie do uchwały z 12 sierpnia 1886, l. 11840.
C. k. sąd powiatowy
Złoczów, dnia 25 września 1886.

L. 4817 (7661 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wzorka iż celem strzeżenia jego prawa do spadku po jego żonie śp. Maryannie Wzorkowej zmarłej w dniu 28 października 1881 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 16 września 1881, ustanowiony został kuratorem Jan Sarat, któremu doręczono dekret dziedzictwa z 20 maja 1885 l. 2077 i inne rezolucye w tej sprawie.
Tuchów, dnia 3 września 1886.

L. 980. (7784 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku obwieszcza, że dnia 7 kwietnia 1883 zmarł w Steinau Jerzy Kleis bez rozporządzenia ostatniej woli pozostawiając między innymi spadkobiercami Katarzynę Reginę 2 im. zamężną Rothaug.
Sąd, nie znając miejsca pobytu Katarzyny Rothang wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia daty edyktu, wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla Katarzyny Rothang Janem Jakóbem 2 im. Kleisem ustanowionym.
Nisko, 13 lipca 1886.

L. 8607. (8014 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie, wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Podusowskiego, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tutejszym Sądzie się jawił i oświadczenie swe do spadku po ojcu ś. p. Wasylu Podusowskim, w Złoczówce dnia 18 lutego 1884 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z kuratorem Hryckiem Smereką, którego się dla niego ustanawia, przeprowadzonem będzie.
Kozowa, 19 grudnia 1885.

L. 6810. (7695 1—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Jakuba Kojcim, że na prośbę Lazara Rosanisa de praes 14 października 1886 l. 6810 tusądową uchwałą z dnia 16 października 1886 do l. 6810 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. wydany został, gdy Jakób Kojcim z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym — przeto w celu zastępowania go w niniejszej, według ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawiamy kuratorem tutejszego adwokata dr. Heynego a zastępcą tegoż adwokata dr. Mijakowskiego.
Upominamy zatem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przepisać.
Złoczów, d. 16 października 1886.

L. 26607 (7807 2—3)
C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Niepołomice 7 stycznia 1886 na 200 złr. opiewającego, za trzy miesiące od daty wystawienia w Niepołomicach płatnego na własne zlecenie Stanisława Wójcika opiewającego a przez Józefa Lewińskiego akceptowanego na którym to wekslu podpis Józefa Lewińskiego jako akceptanta jest notaryalnie legalizowany, aby weksel ten najdalej w dniach 45 od dnia, w którym edykt po raz trzeci ogłoszonym będzie c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznanym zostanie.
Kraków, dnia 8 października 1886.

L. 230. (7895 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Staremmieście na skutek prośby Fischla Aberdama z 15 stycznia 1886 l. 230 i w wykonaniu tus. edyktu z dnia 1 listopada 1882 l. 5461 uznaje za nieważny i umorzony zaginiony kwit ck. głównego urzędu podatkowego w Samborze z daty 14 czerwca 1872 wystawiony na rzecz Fischla Aberdama i Mechla Lamma, potwierdzający odbiór od tychże obligacyi długu państwa nr. 9053 na 500 zł. a. w. i przechowanie tejże jako kaucyi na zabezpieczenie robót w celach konserwacyi dróg pod art. dzien. 232/872.
Staremiasto, 29 stycznia 1886.

L. 16424 (7806 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Abrahama Bleiweissa, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 maja 1886 l. 6211 na skutek podania Schaji i Simy Wassermanów de praes. 19 kwietnia 1886 l. 6211 o wykreślenie niektórych pozycyi stanu biernego realności pod l. k. 193 w Tarnowie na Grabówce położonej, zapadłej ustanowionym został dla niego kuratorem adwokat dr. Jan Stec ze substytucyą adwokata dra Holcera i temuż uchwałę tę się doręcza.
W Tarnowie, d. 14 października 1886.

L. 16464 (7844 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Abrahama Wertheimera. iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. L. Spenadla pozwu wekslowego o zapłacenie 100 złr. de praes. 5 sierpnia 1885 l. 12005 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 6 sierpnia 1885 l. 12005, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Holcerowi ze substytucyą adw. dra Steca doręczonym został.
W Tarnowie, d. 14 października 1886.

L. 10776 (7846 1—3)
Na prośbę Bernarda Brechera wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki kasy oszczędności stryjskiej z dnia 1 grudnia nr. 1885 nr. 1594 na kwotę 20 złr. wa. na imię Rosy Brecher wystawionej by do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu gazetą wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną będzie.
C. k. sąd obwodowy.
Sambor, 12 października 1886.

L. 13655 (7823 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Branuę z Urbachów Henigowę, że celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 14 marca 1886 l. 3013 i dalszych w sprawie egzekucyjnej Samuela Lieblicha przeciw Markusowi Urbachowi i spadkobiercom Estery Urbachowej o zapłacenie kwoty 600 złr. ustanowił dla niej kuratorem adwokata dra Myszkowskiego w Chrzanowie, któremu środki do obrony praw swoich dostarczyć winna.
Chrzanów, dnia 14 października 1886.

L. 22587 (7818 1—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie w sprawie tabularnej posiadłości lwh. 97 Skrzyszów ustanawia dla niewiadomej z pobytu Katarzyny z Budzików Smołowej w przedmiocie doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 26 maja 1886 l. 13197 kuratorem Józefa Smołę z Łękawicy.
Tarnów, 2 października 1886.

Wyroki prasowe.

Z. 7679.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der ausländischen periodischen Druckschrift: „Der Rebell", Organ der Anarchisten deutscher Sprache, Nr. 17, October 1886, Freie Volksbuchdruckerei Gemeingut in Nirgendsheim — u. z. 1. der in derselben enthaltenen fünf Aufsätze mit den Aufschriften: „Die Aufgabe des Staates", „Der Klassenkampf", „Rundschau. Nirgendsheim, im September 1886", „Correspondenz" und „An die Genossen des Continents" das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit. b und c St. G., 2. des Aufsatzes mit der Aufschrift: „Zur Propaganda der That. Die explosiven Stoffe" das Verbrechen nach § 8 des Gesetzes vom 27./5. 1885, Nr. 134 R. G. Bl., begründe, und es wird nach §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 19 October 1886.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14 October 1886, Z. 5749 die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung" Nr. 77 vom 5 October 1886 wegen des Artikels „Nationale Abwehr nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 October 1886 Z. 6804, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske listy" Nr. 82 vom 13 October 1886 wegen der Artikel „Nase smysleni" und „Politicky prehled. Fid-lni Videocane" nach § 305 St. G., beziehungsweise § 302 St. G. verboten.

Z. 7802.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die von derselben verfügte Beschlagnahme der Nr. 43 der periodischen Druckschrift „Wr.-Neustädter-Zeitung" Ob. Wiener-Neustadt, Sonntag, den 23 October 1886, bestätiget und gemäß § 493 St. P. O erkannt, daß der Inhalt des in derselben unter der Rubrik „Locales" enthaltenen Aufrufes „Leset deutschnationale Blätter" seinem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe. Es wird daher das Verbot der Weiterverbreitung dieser Nummer ausgesprochen und nach § 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung dieser Druckschrift erkannt.
Wr.-Neustadt, am 25 October 1886.

Z. 7837.
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 84 der periodischen Druckschrift: Oesterreichisch-ungarische Militär-Reform-Zeitung „Vedette" vom 20 October 1886 enthaltenen (1) Artikels mit der Aufschrift „Allerlei Bemerkenswerthes" in der Stelle von „Wenn in Spanien eine Zeit lang" bis „die nicht Jeden gegeben ist" das Vergehen nach Art. 4 der Strafgesetznovelle vom 17 December 1862, Nr. 8 RGBl. vom Jahre 1863, resp. § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 25 October 1886,

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 5321 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" (Morgenausgabe) vom 23 October 1886 enthaltenen Leitartikels mit der Aufschrift: „Das Deficit. Wien, 22 October" in der Stelle von "Unser Herr Finanzminister ist eben" bis „ein Merkmal seiner Finanzpolitik" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 25 October 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25254 (7887 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Honorata Hummel wniosła do tut. sądu podanie o amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 77516 na 97 złr. 21 ct. a. w. opiewającej, która jej miała zaginąć w czasie pożaru w Stryju.
Wzywa się zatem posiadacza rzeczonej książeczki wkładkowej aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosił i prawa swe do takowej wywiódł, ile że po upływie tego terminu wspomiana książeczka Krakowskiej kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie, a Kasa oszczędności miasta Krakowa od wszelkiej odpowiedzialności z tego tytułu uwolnioną będzie.
Kraków, 24 września 1886.

L. 5642. (7828 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Gąsiora, że Piotr Gąsior przeciw Wawrzyńcowi Zyburze i przeciw niemu wniósł pozew o zapłacenie 38 zł. wa. wskutek czego wyznaczony został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 listopada 1886 o godzinie 8 z rana.

Wzywa się zatem Stanisława Gąsiora, by na terminie tym osobiście się stawił lub ustanowionemu dlań kuratorowi ad aatum Zygmuntowi Holzerowi w Strzyżowie informacyę udzielił, ile że w razie przeciwnym, złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 13 października 1886.

L. 10031. (7945 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że podaniem z dnia 1 czerwca 1886 l. 6667 zgłosił Jan Wajs prawo własności do ciała hip. wyk. hip. 124 księgi gruntowej gminy Posada nowomiejska, objętego na rzecz Jakóba i Katarzyny Ruszlów zapisanego wskutek czego wyznaczono do rozprawy po myśli § 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 dzien. pr. p. termin na dzień 14 grudnia 1886 o godz. 8 rano.

Gdy miejsce pobytu Jakóba i Katarzyny Ruszlów i ich prawonabywcy Franciszka Osowskiego jest niewiadomem, ustanawia sąd dla nich kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Schneidera i powyższe zgłoszenie temuż kuratorowi doręcza.

Wzywa się zatem powyż wymienionych, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sami sobie przypisać będą musieli.

Dobromil, dnia 6 wrzesnia 1886.

L. 6074. (7662 3—3)

Zbarazki c. k. sąd powiatowy zawiadamia Barbarę Stefańską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej o wykreślenie kwoty 90 zł. st. w stanie biernym realności pod lk. 19|29 w Zbarażu położonej, wedle księgi własności I stronnica 19 nr. 2 ciężarów zaintabulowanej Izrael Perl wniósł pozew pod dniem 4 sierpnia 1886 l. 6074, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 listopada 1886 godz. 9 rano wyznaczono. Dla nieobecnej ustanowił sąd kuratorem w osobie c. k. notaryusza Lepolda Kukawskiego i poleca pozwanej, ażeby względem obrony z ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego zastępcę sądowi wcześnie przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Zbaraż, 7 września 1886.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

W zakładzie sierót i ubogich w Drohowyżu, Fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka będzie do obsadzenia posada ogrodnika, a zarazem nauczyciela ogrodnictwa dla tamtejszych wychowanków Zakładu z dniem 1 marca 1887 z płacą roczną 500 zł. w. a., wolnem pomieszkaniem, opałem i ogrodem.

Ubiegający się o powyższą posadę zechcą wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Kuratoryi Fundacyi ś. p. St. hr. Skarbka we Lwowie najdalej do dnia 31 grudnia 1886.

Pierwszeństwo otrzyma ten kandydat, który się wykaże dokładną znajomością uprawy jarzyn i sadownictwa.

Pierwszeństwo otrzyma ten kandydat, który się wykaże dokładną znajomością uprawy jarzyn i sadownictwa. 8019 1—0

We Lwowie, dnia 1 listopada 1886.

Ostrzeżenie.

Jako właścicielka dóbr Grojca, Zaborza, Wojnicza i Przybysławic z przyległościami oznajmiam, że żadnych zobowiązań i pokwitowań bez mego ogólnego lub szczegółowego i pisemnego upoważnienia, w imieniu moim przez moich oficyalistów czynionych, nie akceptuję i akceptować nie będę.

Grojec, dnia 22 października 1886.

Wanda z Dąmbskich Chwalibóg.

7680 3—3

Konkurs.

Przy bohorodczańskiej straży ogniowej ochotniczej opróżnioną jest posada kapelmistrza muzyki strażackiej połączona z urzędem Inspektora policyi miejskiej z płacą roczną 240 do 300 złr., wolnem pomieszkaniem, opałem, światłem i umundurowaniem.

Posada ta jest prowizoryczną i na razie nadaną będzie na jeden rok.

Kandydaci ubiegający się o posadę tę mają wnieść podania swe należycie udokumentowane najdalej do dnia 20 listopada 1886 na ręce Komendy straży ogniowej ochotniczej w Bohorodczanach.

Bohorodczany, 1 listopada 1886. 7934 2—3

Ostrzeżenie.

Ponieważ żadnych weksli, ani skryptów dłużnych nie podpisywałem, żadnych więc płacić nie będę.

TEODOR PSZYK

właściciel realności

Nr. 64., w gminie KOSSÓW

7841 3—3

Ogłoszenie.

W dniu 16 listopada 1886 o godzinie 3ciej po południu w kancelaryi zarządu domu ubogich Chrześcian ulica Wronowskich l. 2. odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostęplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla zakładu ubog. Chrześcian na rok 1887 mianowicie dostawy mięsa, chleba i legumin.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu rzeczonego zakładu.

Z Dyrekcyi domu ubogich Chrześcian.

Lwów, dnia 5 listopada 1886. 7973 3—4

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.